



Marbellą do Marbelli.

Wyprawa Bartka Krygowskiego

STRONA R6



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota

powiatu ryckiego

ryki.24wspolnota.pl

19 - 25 sierpnia 2025 r. ■ nr 33 (37) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)



STRONA 9

Pani Mario, żyj nam 200 lat!

Dziecko urodziło się żywe.

Podejrzana o zabójstwo swojego syna Aleksandra K. trafiła do aresztu



31-letnia
matka usły-
szała zarzut
zabójstwa

STRONA R1

Ciało noworodka zostało
odnalezione w starej chlewni.

Mieszkanka Ułęża:
„Gdyby nie dostała krwotoku,
to dziecko zjadłyby psy”.

Jednostka OSP Ułęż ma 100 lat.

Wyjątkowy jubileusz podczas dożynek



STRONA 18

Podział środków z KPO. Kto u nas dostał kasę?

STRONA 3

Największa inwestycja w oświatę w gminie Kłoczew rusza!

STRONA 7

Święto Wojska Polskiego w Dęblinie

STRONA 6

Wieniec, chleb i dziękczynienie. Dożynki gminy Ryki



STRONA 20

Rodzice z powiatu ryckiego nie chcą szczepić dzieci darmową szczepionką przeciw rakowi

STRONA 5

AUTO KASACJA SKUP AUT

SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI

TEL. 500 644 661



RYCKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.

Tel. 781-495-997, 578-143-582

SKUP ZŁOMU NAJWYŻSZE CENY

AUTO KASACJA TEL. 609 126 733

RECYKLING CENTER

RYKI, UL. LUBELSKA 43

S T O P K A
wspólnota

Redaktor Naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Urszula Sadura
tel. 516 019 186
e-mail: ryki@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184
mateuszpolynka162@gmail.com
Dominik Smagała
tel. 780 029 990
smagała@24wspolnota.pl

Reklama:
Agata Badziak
Manager ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Jarosław Pałys

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU

19 sierpnia,
godz. 7.30 - 9.30, Przykwa
(od nr 54 do 75)
godz. 10.30 - 12.30, Przykwa
(od nr 77 do 90)
godz. 13.30 - 15.30, Czernic
(od nr 1 do 27)
godz. 16.30 - 18.30, Czernic
(od nr 28 A do 58)

20 sierpnia,
godz. 8.00 - 14.00, Swaty Kol.
5, 4, Dęblin Osiedle Stawy,
Ryki ul. Słowackiego, Leśna,
Stawowa, Okopwa
godz. 10.00 - 13.00, Wygranka
godz. 16.30 - 18.30, Stryj
(od nr 69 do 86)
21 sierpnia,
8.00 - 14.00, Oszczywilk 2, 3,
Falentyń 1, Dąbia Stara ST-2

22 sierpnia,
8.00 - 12.00, Swaty 2, 3

DYŻURY APTEK

18 - 24 sierpnia

Apteka ul. Poniatowskiego
64, Ryki
tel. 81-865 22 31
godz.: 10.00 - 22.00

25 - 31 sierpnia

Apteka ul. Szkolna 1, Ryki
tel. 784 585 094
godz. 10.00 - 22.00

Pod patronatem Wspólnoty powiatu ryckiego

Dożynki gminy Kłoczew - wspólne święto pól

Tegoroczne święto pól to doskonała okazja do wspólnego świętowania, podziękowania za zbiory oraz integracji mieszkańców gminy.

Uroczystości dożynkowe rozpoczną się o godzinie 12 Mszą Świętą Dziękczynną, po której odbędzie się tradycyjny ceremoniał dożynkowy w wykonaniu Zespołu Czerniczanki z Kapelą oraz obrzęd przekazania chleba. Następnie głos zabiorą zaproszeni goście.

Część artystyczna rozpocznie się o 14.30 występem Mażorettek z gminy Tarnowo Podgórne, po którym zaprezentowane zostaną wieńce dożynkowe z terenu gminy Kłoczew. Od godziny 15.30 przewidziany jest festyn dożynkowy z licznymi występami, m.in. Zespołu Czerniczanki z Kapelą, Zespołu Śpiewaczego



Kawęczyn oraz Zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle” im. Kazimierza Właczak „Mamci”.

Wieczorna część wydarzenia to koncert Kapeli Warasy (godz. 17.50), występ popularnego zespołu Power Play (godz. 19) oraz zabawa taneczna z zespołem Au-

dio, która potrwa od godziny 20 do północy.

Na uczestników dożynek czekają również dodatkowe atrakcje: stoiska z rękodziełem i potrawami regionalnymi, a także bezpłatny park rozrywki dla dzieci.

US

Pożegnanie lata w Dęblinie

Burmistrz Dęblina Roman Dariusz Bytniewski oraz Miejski Dom Kultury zapraszają mieszkańców i gości na plenerowe wydarzenie, które odbędzie się pod hasłem muzyki, tańca i dobrej zabawy.

Już 22 sierpnia na stadionie miejskim w Dęblinie na scenie pojawią się artyści związani z Miejskim Domem Kultury - zarówno soliści, jak i zespoły wokalne i taneczne, prezentując lokalny dorobek artystyczny. W programie znajdują się także koncerty zespołów z regionu: Vers oraz Omen ReAnimacje.

Główną atrakcją wieczoru będą występy popularnych formacji muzyki disco: After Party,



Camasutra oraz Czarna Dama, które zapewnią energetyczną oprawę i taneczne rytmy do późnych godzin.

Organizatorzy zadbali również o liczne atrakcje towarzyszące. Na uczestników czekać będzie wesołe miasteczko, loty widokowe helikopterem, a także różnorodne stoiska handlowe i gastronomiczne.

mp

Podwieczorek z muzyką - muzyka, fotografia, smak

Centrum Kultury i Sportu w Rykach zaprasza na wyjątkowe popołudnie w sercu Ryk, gdzie dźwięki skrzypiec i wiolonczeli spotkają się z pięknem fotografii i aromatem filiżanki kawy lub kieliszka wina.

Wydarzenie „Podwieczorek z muzyką - muzyka, fotografia, smak” odbędzie się w niedzielę 24 sierpnia o godzinie 16 w Portyku Pałacu w Rykach przy ul. Warszawskiej 11.

Tego dnia wystąpi Rycki Chór Miejski pod batutą Bogdana Lipińskiego, a także znakomity duet: Xiaotong Wang - utalentowana skrzypaczka o międzynarodowej renomie, laureatka I nagrody na Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym w Hongkongu, koncertująca w USA i Europie, współpracująca z wybitnymi muzykami i zespołami oraz Sebastian Kozub - wirtuoz wiolonczeli, zdobywca ponad 50 nagród w prestiżowych konkursach na całym świecie, koncertujący w najbardziej renomowanych salach Eu-

ropy, Azji i Ameryki Północnej. Muzyce będzie towarzyszyć wystawa fotografii „Ryki w obiektywie”, w której Wojciech Rodzół - artysta i rycanin od urodzenia - z czułością i refleksją portretuje swoje rodzinne miasto. Absolwent Studium Fotografii ZPAF w Warszawie, przez lata fotografował dla siebie i najbliższych, by na emeryturze w pełni oddać się pasji.

Podczas koncertu Park Cafe zaprasza na aromatyczną kawę, herbatę i wino.

US

CO, GDZIE, KIEDY?

SIERPIEŃ
21
CZWARTEK

21 sierpnia (czwartek) godz. 13
Spacer do pomników przyrody w Rykach.
Miejsce zbiórki: ul. Warszawska 11.
Dla dzieci w wieku od 7 lat.
Obowiązują zapisy w CKiS w Rykach.

SIERPIEŃ
22
PIĄTEK

22 sierpnia (piątek) godz. 20
Letnie kino pod chmurką.
Scena parkowa w Rykach (ul. Warszawska).

SIERPIEŃ
24
NIEDZIELA

24 sierpnia (niedziela) godz. 12
Dożynki Gminy Kłoczew.
Gwiazda wieczoru Power Play.

SIERPIEŃ
24
NIEDZIELA

24 sierpnia (niedziela) godz. 16
Koncert „Podwieczorek z klasyką”.
Portyk Pałacu w Rykach ul. Warszawska 11.
Wstęp wolny.

SIERPIEŃ
25
PON.

25 sierpnia (poniedziałek) godz. 9
Wycieczka przyrodnicza dla dzieci do Ośrodka Edukacji Ekologicznej w Sobieszynie. Wyjazd bezpłatny.
Zapisy i szczegółowe informacje w CKiS w Rykach: 888 601 478.

Złóż życzenia na łamach gazety

Urodziny, imieniny, a może inna ważna okazja?

Złóż życzenia bliskim na łamach gazety „Wspólnota powiatu ryckiego”, a opublikujemy je za darmo!

Zapraszamy do kontaktu:

516 019 186 oraz ryki@24wspolnota.pl



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Rykach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Wychowawca w placówce wsparcia dziennego, Ryki/OPS	0,5	3 750,00 zł	u
Kierownik sekcji drogowo - mostowej, Ryki/Zarząd Dróg Powiatowych	1	5 400,00 zł	u
Operator koparko - ładowarki, Dęblin/POLTOR	1	8 000,00 zł	u
Pomocnik piekarza, Kłoczew/Piekarnia Warowny	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Kłoczew/Konopka	1	4 666,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Dęblin/Spółdzielnia Mieszkaniowa	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw ewidencji i świadczeń, Ryki/PUP	1	5 808,00 zł	u
Doradca klienta, Ryki/4 the best	1	4 666,00 zł	u
Pracownik biurowy, Korzeniów/KORNEX	1	4 666,00 zł	u
Pedagog Specjalny, Stara Dąbia/SP		1 694,00 zł	u
Nauczyciel angielskiego, Stara Dąbia/SP		3 796,00 zł	u
Psycholog, Stara Dąbia/SP		1 694,00 zł	u
Nauczyciel fizyki, Stara Dąbia/SP		690,00 zł	u
Kierowca samochodu osobowego, Dęblin, Łuczyński	1	4 666,00 zł	u
Kierownik serwisu, Ryki/JUWENT	1	7 000,00 zł	u
Monter maszyn i urządzeń, Ryki/JUWENT	1	4 666,00 zł	u
Piekarz, Ryki/GS	1	4 666,00 zł	u

u - umowa o pracę

Ogromne dofinansowania do programów skierowanych dla seniorów

Gmina Ułęż i Fundacja „Hospicjum – Razem możemy więcej” z Dębłina otrzymały milionowe dotacje na projekty skierowane do seniorów

Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski, wicemarszałkowie Piotr Bręś i Marek Wojciechowski oraz członek zarządu Marcin Szewczak wręczyli 17 umów o dofinansowanie wybranych projektów w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021–2027. Wśród nich są dwa z powiatu ryckiego. Projekty te dotyczą rozwoju usług zdrowotnych, świadczenia usług społecznych oraz wsparcia edukacji włączającej. Uroczystość rozpoczęła się od wręczenia 7 umów o dofinansowanie projektów z Działania 8.6 Usługi zdrowotne, których celem jest rozwój usług zdrowotnych, szczególnie w zakresie opieki długoterminowej, paliatywnej oraz wsparcia opiekunów. Całkowita wartość tych umów to niemal 19 mln zł, z czego dofinansowanie unijne wynosi 16 mln zł, a wkład Budżetu Państwa to prawie 2 mln zł. Projekty zrealizują trzy samorządy, w tym z terenu powiatu ryckiego, gmina Ułęż



Umowę na realizację projektu „Przepis na Opiekę - usługi zdrowotne dla osób potrzebujących wsparcia z gminy Ułęż” odebrała wójt Izabela Kulik



Umowę dla Fundacji „Hospicjum – Razem możemy więcej” z Dębłina odebrały dyrektor Halina Kłaczyńska i prezes Iwona Chmielewska

Samorząd/organizacja pozarządowa	Nazwa projektu	Całkowita wartość	Dofinansowanie UE	Dofinansowanie z budżetu państwa
Fundacja „Hospicjum - Razem możemy więcej”	Wsparcie procesu deinstytucjonalizacji opieki medycznej na terenie powiatu ryckiego	4 733 050,48 zł	4 023 092,90 zł	473 305,05 zł
Gmina Ułęż/Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Ułężu	Przepis na Opiekę - usługi zdrowotne dla osób potrzebujących wsparcia z gminy Ułęż	2 000 313,60 zł	1 700 266,56 zł	200 031,36 zł

oraz organizacja pozarządowa Fundacja „Hospicjum – Razem możemy więcej” z Dębłina. Projekty zakładają świadczenie opieki długoterminowej w środowisku domowym, długoterminowej opieki pielęgnarskiej, a także opieki paliatywnej i hospicyjnej dla osób z nieuleczalnymi chorobami, mających na celu poprawę jakości życia zarówno pacjen-

tów, jak i ich rodzin. Dofinansowane projekty zakładają także usługi teleopieki, wsparcie psychologiczne dla opiekunów faktycznych i nieformalnych, a także podnoszenie kompetencji kadry świadczącej usługi zdrowotne. – Dzięki funduszom europejskim ponad dwa tysiące osób otrzyma wsparcie w zakresie usług zdrowotnych, społecz-

nych i edukacji. Realizowane działania będą obejmować wsparcie opiekuńcze i asystenckie dla osób z niepełnosprawnościami, w tym dzieci i młodzieży oraz seniorów oraz opiekę wytchnieniową dla opiekunów – mówił Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski.

Nowa placówka w Rykach szuka wychowawcy

Ośrodek Pomocy Społecznej w Rykach szuka wychowawcy do nowo powstającej Placówki Wsparcia Dziennego. Pół etatu w ciekawym projekcie finansowanym z Funduszy Europejskich to szansa na zdobycie doświadczenia i pracę z dziećmi.

Kandydat powinien mieć wykształcenie wyższe kierunkowe lub średnie z co najmniej trzyletnim doświadczeniem w pracy z dziećmi i młodzieżą, prawo jazdy kat. B, niekaralność oraz dobre umiejętności interpersonalne. Mile widziana empatia, komunikatywność i zaangażowanie. Ważna jest także odpowiedzialność, kreatywność i zdolność do pracy w zespole.

Do zadań wychowawcy będzie należeć takie obowiązki jak opieka nad dziećmi, organizacja zajęć pozalekcyjnych i czasu wolnego oraz współpraca ze szkołami, rodzinami i instytucjami wspierającymi młodzież. Wychowawca będzie też odpowiedzialny za przygotowanie pomieszczeń, prowadzenie dokumentacji i dbanie o bezpieczeństwo podopiecznych. Ponadto osoba zatrudniona będzie wspierać dzieci w rozwijaniu prawidłowych postaw życiowych i realizacji obowiązków szkolnych.

Placówka oferuje pracę w przyjaznym zespole i dynamicznym środowisku, a także możliwość zdobycia cennego doświadczenia w pracy z dziećmi. Osoby zatrudnione będą mogły aktywnie uczestniczyć w tworzeniu oferty zajęć i inicjatyw dla młodzieży. Dokumenty aplikacyjne – CV, list motywacyjny i potwierdzenie kwalifikacji – można złożyć osobiście w OPS Ryki lub przesłać pocztą na ul. Stanisława Poniatowskiego 12 do 25 sierpnia.

Dominika Mailjan-Chada

Podział środków z KPO. Kto u nas dostał kasę?

Zostały przyznane środki w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Z branży hotelarsko-restauracyjnej zasilą konta trzech przedsiębiorców z powiatu ryckiego.

Celem strategicznym Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO) jest odbudowa potencjału rozwojowego gospodarki, utraconego w wyniku pandemii oraz wsparcie trwałej konkurencyjności gospodarki i wzrost poziomu życia społeczeństwa w dłuższym horyzoncie czasowym. Składa się z inwestycji i reform, które mają wspierać rozwój gospodarczy, transformację cyfrową i ekologiczną, a także poprawę jakości życia społeczeństwa. KPO jest częścią Europejskiego Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności.

Nazwa beneficjenta	Miejscowość	Nazwa przedsięwzięcia	Wartość wsparcia
„PAPU” Wojciech Gronczyński	Dębłin	Rozszerzenie i dywersyfikacja działalności firmy poprzez wzmocnienie prowadzonej działalności i wprowadzenie nowego produktu/usługi w celu zwiększenia odporności na sytuacje kryzysowe i zwiększenia konkurencyjności przedsiębiorstwa w woj. lubelskim	525 888,42 zł
Zajazd Królewski Małgorzata Macierzyńska	Kłoczew	Dywersyfikacja działalności Zajazdu Królewskiego poprzez wprowadzenie nowej usługi i grupy nowych produktów	422 790,48 zł
ARTMAR SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	Kłoczew	Dywersyfikacja działalności ARTMAR Sp. z o.o. w celu rozbudowy i umocnienia pozycji w branży HoReCa w województwie lubelskim poprzez remont i wyposażenie budynku sali bankietowej MARZENIE	539 952,92 zł
Razem:			1 488 631,82 zł

W ostatnich dniach w mediach słychać wiele kontrowersji na temat przyznanych środków dla branży hotelarsko-restauracyjnej. Mówi się, że przedsiębiorcy dostali pieniądze na jachty, sauny i maszyny do lodów. Na co dostali pieniądze nasi lokalni przedsiębiorcy? „PAPU” Wojciech Gronczyński z Dębłina otrzymał ponad 500 tys. zł na wzmocnienie prowadzonej działalności i wpro-

wadzenie nowego produktu/usługi. Zajazd Królewski Małgorzata Macierzyńska z Kłoczewa ma ponad 422 tysiące złotych na wprowadzenie nowej usługi i grupy nowych produktów. ARTMAR Sp. z o.o. otrzymał ponad 539 tys. zł na remont i wyposażenie budynku sali bankietowej MARZENIE. KPO to reformy i inwestycje, które rozpoczęły się po 1 lutego 2020 roku i zakończą do 31

sierpnia 2026 roku. Pieniądze pochodzą z Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności (RRF), który jest częścią Planu Odbudowy dla Europy. Aby je otrzymać, Polska podpisała dwie umowy z Komisją Europejską: na część grantową oraz pożyczkową. Spłata pożyczki zakończy się najpóźniej po 30 latach.

W

MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ
516 019 186

DAR BUD

SPRZEDAŻ
KOSTKI BRUKOWEJ

MOSZCZANKA 71

PROJEKT KOSTKI
BRUKOWEJ
GRATIS !
695 394 850

kostka brukowa

obrzeża

palisady

plyty tarasowe

stopnie

ogrodzenia

kruszywo

produkty przemysłowe

facebook.com/
darbud.eu

darbud.eu

RYK

eprasa.pl 74272af039

Poszukują głównego księgowego w Rykach

Samorządowa Administracja Szkół i Przedszkoli w Rykach ogłosiła nabór na stanowisko Głównego Księgowego. Poszukiwany jest kandydat z odpowiednimi kwalifikacjami i doświadczeniem, który podejmie się prowadzenia rachunkowości jednostki oraz kontroli finansów zgodnie z przepisami prawa.

Do podjęcia pracy na tym stanowisku konieczne jest posiadanie obywatelstwa państwa członkowskiego UE lub EOG, pełnej zdolności do czynności prawnych oraz niekaralność za przestępstwa gospodarcze czy skarbowe. Kandydat powinien wykazać się znajomością języka polskiego oraz posiadać wykształcenie ekonomiczne i co najmniej trzyletnie doświadcze-

nie w księgowości lub alternatywnie odpowiednie kwalifikacje i dłuższy staż pracy.

Wymagana jest także znajomość zasad księgowości budżetowej, obsługa specjalistycznych programów komputerowych oraz umiejętność korzystania z obowiązujących przepisów, w tym dotyczących finansów publicznych, oświaty, podatków i prawa pracy. Ważne cechy to komunikatywność, dokładność, sumienność oraz odpowiedzialność.

Praca wykonywana będzie w siedzibie administracji przy ulicy Karola Wojtyły 29 w Rykach, na pełny etat, z wynagrodzeniem zgodnym z obowiązującymi przepisami. Dokumenty aplikacyjne należy złożyć osobiście lub przesłać do 22 sierpnia 2025 roku. Oferty złożone po terminie lub niepełne nie będą rozpatrywane. Kandydaci spełniający wymagania zostaną zaproszeni na rozmowę kwalifikacyjną.

Dominika Mailjan-Chadaj

Praca dla kierownika w Rykach

Zarząd Dróg Powiatowych w Rykach rozpoczął rekrutację na stanowisko Kierownika Sekcji Drogowo-Mostowej.

Poszukiwany kandydat powinien mieć wyższe wykształcenie oraz minimum czteroletnie doświadczenie zawodowe. Wymagana jest znajomość prawa drogowego, budowlanego, zamówień publicznych oraz przepisów dotyczących inżynierii ruchu. Kandydat musi również posiadać prawo jazdy kat. B i umiejętność czytania dokumentacji technicznej. Ważne są cechy takie jak samodzielność, rzetelność, dokładność i dobra organizacja pracy.

Do obowiązków kierownika należy między innymi nadzór nad utrzymaniem dróg i mostów powiatu ryckiego, koordynacja prac utrzymaniowych, pomiary natężenia ruchu, kontrola jakości i terminowości robót, a także organizacja zimowego utrzy-

mania dróg. Kierownik będzie współpracował z samorządami, policją, służbami ratowniczymi i Powiatowym Centrum Zarządzania Kryzysowego.

Praca odbywa się w siedzibie Zarządu Dróg przy ul. Kolejowej 5 w Rykach oraz w terenie. Zatrudnienie jest na pełny etat, na podstawie umowy o pracę, z wynagrodzeniem zgodnym z przepisami dla pracowników samorządowych.

Zgłoszenia należy składać osobiście do 28 sierpnia 2025 roku do godz. 15:00, w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Dotyczy naboru na wolne stanowisko urzędnicze Kierownik Sekcji Drogowo-Mostowej”. Dokumenty powinny zawierać list motywacyjny, CV, kwestionariusz osobowy, kopie dokumentów potwierdzających kwalifikacje oraz oświadczenia.

Pełne informacje dostępne są na stronie Zarządu Dróg Powiatowych w Rykach.

Dominika Mailjan-Chadaj

Muzyka, dobro i serca na dłoni – grali dla Marcina



Na scenie parkowej w Rykach pojawił się Marcin Siemierzewicz wraz z rodzicami rozpoczynając uroczyste wydarzenie



Podczas licytacji można było zdobyć unikalne rękodzieła m.in. ręcznie robiony model samolotu, świeczniki z korzenia drzewa czy haftowane ozdoby

W sobotę, 9 sierpnia, rycki park tętnił życiowością i dźwiękami pełnymi emocji. Wszystko za sprawą koncertu charytatywnego na rzecz Marcina Siemierzewicza, który zmaga się z autyzmem atypowym.

Wydarzenie rozpoczęli rodzice Marcina wraz z nim samym, witając serdecznie wszystkich uczestników. Na scenie wystąpiły Anna Mitura i Eliza Lis, wykonując covery polskich utworów przy akompaniamencie Michała Pastuszaka. Podczas licytacji można było zdobyć unikalne rękodzieła m.in. ręcznie robiony model samolotu, świeczniki



Uczestnicy koncertu bawili się i pomagali. Popołudnie było pełne wzruszeń i wspólnego działania

z korzenia drzewa czy haftowane ozdoby. Nie zabrakło również bonów na usługi od lokalnych przedsiębiorców. Każda złotówka trafia na pomoc Marcinowi.

Na zakończenie wieczoru zagrał zespół Michał Pastuszek z Bard Band, który porwał publiczność autorskimi utworami i bisami. W składzie nie zabrakło taty Marcina – Artura

Siemierzewicza, który zagrał na pianinie.

Podczas koncertu zebrano kwotę 8 300 zł.

US

Takiej akcji w Dęblinie jeszcze nie było!

Już 22 sierpnia podczas Pożegnania Lata w Dęblinie odbędzie się wyjątkowa aukcja charytatywna, z której cały dochód wesprze bezdomne psy i koty.

Ludzie, którym nie jest obojętny los zwierząt już dołączają do aukcji przekazując vouchery i inne przedmioty, które będą do zdobycia w przedostatni piątek sierpnia.

Organizatorem aukcji jest rada na Edyta Jaroszyk, na czele z Anną Żaczek z MDK w Dęblinie.

Co można kupić na aukcji?

- Dwa vouchery na:
 1. Dowolną usługę fryzjerską w salonie Beauty UA Natalia Wojtan,
 2. Dowolną stylizację rzęs lub paznokci w salonie Beauty UA Natalia Wojtan.
- Voucher na makijaż w Moniki Wieczorek Make Up Artist.
- Obrazy oprawione w ramy autorstwa Karoliny Zawadki - artystki, pasjonatki rysunku i malarstwa, a od kilku lat również fotografii. Karolina Zawadka jest laureatką

IV Dęblińskiego Konkursu Artystycznego pt. „Światło” (nagroda Grand Prix) oraz Konkursu Fotograficznego „Dęblińskie Zdjęcie Roku 2024” (II miejsce).

- Dwa vouchery do wykorzystania w salonie Diany Głodek - Glow Look w Dęblinie: 1- voucher na makijaż permanentny brwi (koszt zabiegu 800 zł) 2- voucher na dowolny zabieg - podwójony o wylicytowaną kwotę (np. wylicytujesz voucher za 300 zł - wtedy kwota do wykorzystania w Glow Look to 600 zł)

- Voucher na sesję fotograficzną u Agnieszki Majsterek - voucher obejmuje 10 zdjęć w wersji cyfrowej oraz w formie odbitek 15x23. Może to być sesja STUDYJNA: rodzinna, kobieca, męska, dziecięca, biznesowa, z wyłączeniem noworodkowej.

- Voucher na lot widokowy helikopterem dla 3 osób od Horizon Air Services.

- Obrazy autorstwa Anny Krawczak - instruktorki Miejskiego Domu Kultury w Dęblinie.

A to nie wszystko. Przyjdź i przekonaj się, że warto!

US

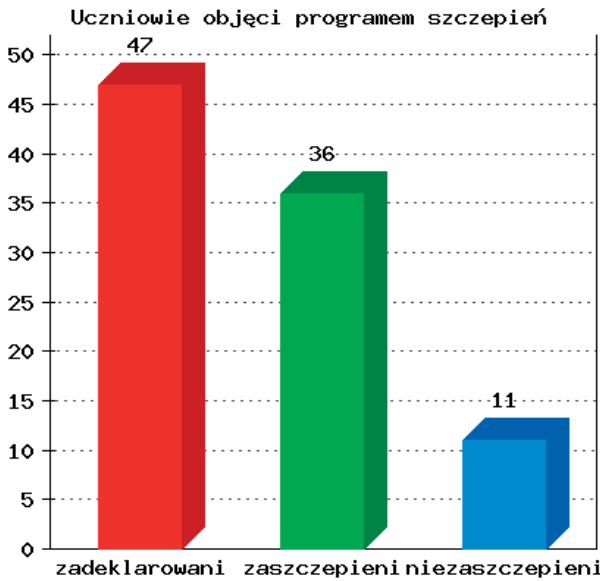
RYK

Rodzice z powiatu ryckiego nie chcą szczepić dzieci darmową szczepionką przeciw rakowi

Spośród wszystkich 29 szkół na terenie powiatu ryckiego do programu szczepień przeciwko HPV przystąpiło zaledwie sześć placówek oświatowych.

Każdego dnia około 10 Polek słyszy diagnozę raka szyjki macicy. Niestety połowa z nich umiera z powodu zbyt późnego wykrycia choroby. W skali roku w naszym kraju odnotowuje się 3 tys. zachorowań i około 1000-1500 zgonów na raka szyjki macicy. Za zachorowania m.in. na ten rodzaj raka odpowiada wirus brodawczaka ludzkiego HPV. Zakażenie nim jest tak powszechne, że praktycznie każdy może się znaleźć w grupie ryzyka - każdy, kto podjął jakąkolwiek aktywność seksualną.

Program szczepień zalecanych przeciw wirusowi jest elementem strategii onkologicznej. Celem programu jest zwiększenie liczby dzieci zaszczepionych przeciw HPV,



a w konsekwencji zmniejszenie liczby osób z nowotworami szyjki macicy oraz innymi chorobami nowotworowymi wywołwanymi przez wirus brodawczaka ludzkiego, gdyż może on także powodować część zachorowań na raka narządów płciowych u obu płci, tj. pochwy i sromu u kobiet oraz raka prącia u mężczyzn, raka odbytu, raka okolic głowy i szyi u obu płci - jamy

ustnej, krtani, nosogardzieli, nasady języka i migdałków.

Poza tym wirus HPV może powodować łagodne zmiany na skórze w postaci brodawek, a także kłykciny kończyste, czyli brodawki narządów płciowych, które także są zmianami łagodnymi. Istnieje niemal 200 typów wirusa HPV i wśród nich są groźne typy onkogenne.

Program jest skierowany do szkół - zarówno do dziewcząt,

47 uczniów jest zadeklarowanych do szczepienia

jak i chłopców w wieku 9-14 lat i jest programem całkowicie bezpłatnym. Gdy go ogłaszano, spodziewano się spektakularnego sukcesu. Tymczasem zainteresowanie szczepieniami jest niewielkie i cały czas się zmniejsza. Eksperti przyznają, że coś poszło nie tak.

Małe zainteresowanie

Państwowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rykach nadzoruje program szczepień HPV w szkołach, monitorując liczbę uczniów zadeklarowanych oraz zaszczepionych przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego, jak również prowadzi rozmowy z dyrektorami szkół na temat programu. Spotkania informacyjne dla rodziców organizowane były przez dyrektorów placówek oświatowych.

- Na terenie powiatu ryckiego spośród wszystkich 29 szkół do programu przystąpiło sześć placówek oświatowych. Liczba uczniów zadeklarowanych do szczepienia wynosi 47, spośród których do 30 czerwca br. na wizytę szczepienną zgłosiło się 36 osób - informuje Weronika Polak z PSSE w Rykach.

W Polsce dostępne są dwie szczepionki przeciw HPV w ramach powszechnego programu szczepień: Cervarix (2-walentna, chroni przed dwoma typami wirusa HPV) oraz Gardasil 9 (9-walentna, chroni przed dziewięcioma typami wirusa HPV). Obie są bezpłatne dla dzieci w wieku po ukończeniu 9 lat do 14 lat. Z oczywistych więc względów szczepionką wybieraną przez rodziców jest preparat Gardasil-9.

Szczepionki są bezpłatne dla dzieci w wieku po ukończeniu 9 lat do 14 lat

Dlaczego rodzice nie chcą szczepić dzieci?

- Coraz więcej mówi się o powikłaniach poszczepiennych i mamy większą świadomość na ten temat. Nigdy nie wiadomo co jeszcze jest w tych szczepionkach. Podchodzę do tego z dystansem. Moje dzieci są zaszczepione tylko podstawowymi szczepionkami jak do tej pory - mówi nam jedna z mam z Dębina. Od innej słyszymy, że jeszcze się zastanawia. Jej córka ma 11 lat, więc ma jeszcze czas.

Wśród rodziców w większości brak jest rzetelnej wiedzy na temat szczepień przeciw HPV. Sanepid zarówno na stronie internetowej oraz za pośrednictwem ulotek informacyjnych rozpowszechnia wiedzę na temat szczepień oraz samego wirusa brodawczaka i chorób, jakie może powodować.

Szkoła Orląt uhonorowana wpisaniem nazwy i osiągnięć do „Księgi Honorowej Wojska Polskiego”

Wpisanie nazwy i osiągnięć do „Księgi Honorowej Wojska Polskiego” to jedno z najwyższych i najbardziej prestiżowych wyróżnień, jakie może otrzymać jednostka wojskowa, pododdziały, oddziały i instytucje wojskowe funkcjonujące w strukturach Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Dęblińska Lotnicza Akademia Wojskowa została wyróżniona wpisaniem nazwy i osiągnięć do „Księgi Honorowej Wojska Polskiego”.

To nie tylko forma uznania, lecz również wyraz najwyższego szacunku dla ponadprzeciętnych dokonań, męstwa, ofiarności oraz wzorowego pełnienia obowiązków służbowych. Sama Księga, przechowywana w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, stanowi bezcenne świadectwo historii i etosu żołnierskiego, a każda umieszczona w niej karta staje się trwałym zapisem wojskowej chwały.

13 sierpnia 2025 roku, podczas uroczystych obchodów



Uroczysty dyplom potwierdzający ten zaszczytny wpis odebrał z rąk wiceprezesa Rady Ministrów, rektor-komendant LAW, gen. bryg. pil. dr inż. Krzysztof Cur

Święta Wojska Polskiego w siedzibie Ministerstwa Obrony Narodowej, wiceprezes Rady Ministrów - Minister Obrony Narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz uhonorował wybranych żołnierzy, byłych wojskowych oraz jednostki i instytucje wojskowe za ich szczególne zasługi. Wśród wyróżnionych znalazła się Lotnicza Akademia Wojskowa - legendarna Szkoła

Orląt, instytucja o 100-letniej tradycji w szkoleniu pokoleń lotników, oficerów i specjalistów Sił Powietrznych.

Lider wśród uczelni wojskowych

Wyróżnienie przyznano za szczególne osiągnięcia w realizacji zadań, uzyskiwanie najwyższych wyników w działalności

służbowej, które w istotnym stopniu przyczyniły się do zwiększenia zdolności i gotowości bojowej Sił Zbrojnych oraz umacniania obronności Rzeczypospolitej Polskiej.

To wyjątkowe uhonorowanie stanowi dowód uznania nie tylko dla wybitnych osiągnięć w dziedzinie szkolnictwa wojskowego i innowacyjnego podejścia do kształcenia lotniczego,

„Księga Honorowa Wojska Polskiego” odzwierciedla najpiękniejsze tradycje oręża polskiego, gromadząc świadectwa niezwykłych czynów, odwagi, poświęcenia oraz wybitnych osiągnięć w służbie państwu. Zawiera wpisy dokumentujące zarówno bohaterstwo na polu walki, jak i sukcesy w dowodzeniu, szkoleniu, logistyce, pracy naukowo-badawczej czy działalności organizacyjnej. Szczególne miejsce zajmują w niej również wpisy upamiętniające tych, którzy oddali życie, pełniąc służbę Ojczyźnie.

ale również dla wieloletnich, konsekwentnych działań na rzecz wzmocnienia potencjału obronnego kraju. Uroczysty dyplom potwierdzający ten zaszczytny wpis odebrał z rąk wiceprezesa Rady Ministrów, rektor-komendant LAW, gen. bryg. pil. dr inż. Krzysztof Cur.

Wpisanie nazwy i osiągnięć do „Księgi Honorowej Wojska Polskiego” to nie tylko wyróżnienie za współczesne sukcesy, lecz także symboliczne docenienie dziedzictwa tworzonego przez kolejne pokolenia kadry dydaktycznej, żołnierzy i pracowników cywilnych. To również dowód na to, że LAW niezmiennie pozostaje liderem wśród uczelni wojskowych, będąc jednocześnie istotnym

filarem systemu bezpieczeństwa narodowego.

Kopia będzie w Sali Tradycji LAW

Kopia wpisu do Księgi zostanie wyeksponowana w Sali Tradycji Akademii jako trwały symbol uznania dla całej społeczności LAW - kadry, studentów, absolwentów oraz wszystkich, którzy na przestrzeni lat przyczynili się do budowy jej renomy. To zaszczytne wyróżnienie jest nie tylko ukoronowaniem stuletniej historii Lotniczej Akademii Wojskowej, lecz także nobilitacją dla całej społeczności związanej z tą wyjątkową instytucją.

Źródło: LAW, oprac. US

Dramatyczna akcja ratunkowa na Wiśle



Akcja trwała dwie godziny. Poszkodowany mężczyzna trafił do szpitala

W poniedziałek, 11 sierpnia tuż po godz. 18 mieszkańców Stężycy i okolic zaniepokoiły sygnały wozów strażackich i karettek pogotowia. Na Wiśle rozegrały się dramatyczne sceny.

Do rzeki wpadł mężczyzna w wieku około 60 lat, który, według wstępnych ustaleń przyjechał na ryby, najprawdopodobniej z Dębłina. Na miej-

sce natychmiast ruszyły służby ratunkowe: OSP Stężycza, posterunek PSP Dęblin-Masów oraz zespół medyczny.

Ze względu na stan poszkodowanego, wezwano także śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który wylądował w pobliżu miejsca zdarzenia. Mężczyzna wymagał pilnej pomocy medycznej.

Przyczyny i okoliczności wypadku nie są jeszcze znane.

mp

ODESZLI



9 sierpnia zmarła
Wanda Koszła
z parafii w Dęblinie
przeżyła 94 lata



11 sierpnia zmarł
Eryk Pataj
z parafii w Dęblinie
przeżył 48 lat



10 sierpnia zmarła
Leokadia Filipek
z parafii w Bobrownikach
przeżyła 88 lat



11 sierpnia zmarła
Lidia Filipek
z Dębłina
przeżyła 91 lat

Święto Wojska Polskiego w Dęblinie



Zwieńczeniem obchodów była uroczysta defilada pododdziałów



Podczas apelu wręczono akty mianowania na wyższe stopnie wojskowe, medale oraz wyróżnienia dla zasłużonych żołnierzy i pracowników wojska. Uroczystość uświetniła Orkiestra Wojskowa z Dębłina, wykonując „Pieśń Reprezentacyjną Wojska Polskiego”

W środę, 13 sierpnia na placu przed pomnikiem „Bohaterskim Lotnikom Dęblińskiej Szkoły Orląt” odbył się uroczysty apel z okazji Święta Wojska Polskiego.

Uroczystość rozpoczął Dowódca Garnizonu Dęblin, gen. bryg. pil. dr inż. Waldemar Gołębiowski, który przywitał zebranych gości, żołnierzy, kadrę oraz pracowników wojska. W swoim przemówieniu podkreślił znaczenie służby wojskowej, składając serdeczne podziękowania wszystkim żołnierzom za ich ofiarność, poświęcenie i codzienną służbę dla Ojczyzny. Wyraził uznanie skierował również do pracowników resortu obrony narodowej za ich wkład w sprawne funkcjonowanie jednostek wojskowych.

Następnie głos zabrał Dowódca 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego, płk. pil. Marek Kejna, który nawiązał do genezy Święta Wojska Polskiego oraz bohaterskich

czynów uczestników Bitwy Warszawskiej, kiedy to 15 sierpnia 1920 roku pod Warszawą zostały pokonane wojska bolszewickie, które napadły na naszą Ojczyznę niespełna dwa lata po odzyskaniu niepodległości. Wojsko Polskie odniosło wówczas wielkie zwycięstwo, ratując nie tylko całą Europę przed ekspansją Rosji Radzieckiej.

Awanse, medale i wyróżnienia

Podczas apelu wręczono akty mianowania na wyższe stopnie wojskowe, medale oraz wyróżnienia dla zasłużonych żołnierzy i pracowników wojska. Uroczystość uświetniła Orkiestra Wojskowa z Dębłina, wykonując „Pieśń Reprezentacyjną Wojska Polskiego”.

Podczas okolicznościowego apelu Zarząd Województwa Lubelskiego, wyrażając najwyższe uznanie, uhonorował Rektora-Komendanta Lotniczej

Akademii Wojskowej Medalem Pamiątkowym Województwa Lubelskiego za szczególne zasługi dla Sił Powietrznych Rzeczypospolitej Polskiej oraz za rozwijanie i podtrzymywanie lotniczych tradycji regionu lubelskiego. Wyróżnienie w imieniu Rektora-Komendanta LAW odebrał Prorektor ds. wojskowych, płk. pil. dr inż. Wojciech Wróblewski.

Zwieńczeniem obchodów była uroczysta defilada pododdziałów. Warto wspomnieć, że tegoroczne uroczystości garnizonowe rozpoczęła uroczysta Msza Święta, sprawowana w dęblińskim kościele pw. Matki Bożej Loretańskiej w intencji żołnierzy Wojska Polskiego oraz pomyślności Ojczyzny.

Wydarzenia, które miały znaczenie na całym świecie

W wydarzeniu uczestniczyli dowódcy i żołnierze jednostek Garnizonu Dęblin, przedstawiciele władz miejskich i regionalnych, kombataneci, reprezentanci

służb mundurowych, duchowieństwo oraz zgromadzeni mieszkańcy. Nie zabrakło również żołnierzy oraz pracowników resortu obrony narodowej Lotniczej Akademii Wojskowej.

Obchody Święta Wojska Polskiego, są jednocześnie upamiętnieniem zwycięskiej Bitwy Warszawskiej z 1920 roku – jednej z najważniejszych bitew w historii świata. To właśnie dzięki bohaterstwu i determinacji żołnierzy Wojska Polskiego, wspieranych przez całe społeczeństwo, możliwe było zatrzymanie sowieckiej ofensywy i ocalenie niepodległości odradzającej się Rzeczypospolitej. To historyczne zwycięstwo, znane jako „Cud nad Wisłą”, pozostaje nie tylko powodem do dumy, lecz także lekcją jedności i patriotyzmu, która wciąż powinna być dla nas źródłem inspiracji.

Źródło: LAW, fot.: E. Cuch, M. Jędrzych, P. Mączka

RYK

Finisaż Letniego Festiwalu Sztuki w Dęblinie – święto kreatywności i inspiracji

W piątek, 8 sierpnia w Miejskim Domu Kultury nad Wisłą odbył się uroczysty finisaż Letniego Festiwalu Sztuki – wydarzenia, które przez całe lato tchnęło w Dęblin twórczą energię i artystyczne piękno.

Festiwal odbywał się pod honorowym patronatem Burmistrza Miasta Dęblin oraz Starosty Powiatu Ryckiego. W ramach festiwalu zorganizowano cztery duże przedsięwzięcia, które zgromadziły artystów z różnych stron Polski: Ogólnopolski Plener Ceramiczno-Wikliniarski „Cerwik” (14-18 lipca), Ogólnopolski Plener Malarzki „Wisła 2025” (4-8 sierpnia), warsztaty malarzkie „Maluj jak wielcy mistrzowie”, inspirowane dziełem Paula Cézanne’a *Kosz jabłek* (7-10 lipca) oraz warsztaty tworzenia mandali (28-29 lipca).



Podczas finisażu dyrektor Miejskiego Domu Kultury, Anna Żaczek, podziękowała uczestnikom za pasję, zaangażowanie i obecność w Dęblinie. Artyści otrzymali pamiątkowe upominki od władz miasta i powiatu oraz unikatowe statuetki wykonane w Pracowni Plastycznej MDK

Podczas finisażu dyrektor Miejskiego Domu Kultury, Anna Żaczek, podziękowała uczestnikom za pasję, zaangażowanie i obecność w Dęblinie. Artyści otrzymali pamiątkowe upominki od władz miasta i powiatu oraz unikatowe statuetki wykonane w Pracowni Plastycznej MDK. Uroczystość uświetnił koncert poezji śpiewanej w wykonaniu artystów z Pracowni Wokalnej MDK, który dopełnił nastroju tego wyjątkowego wieczoru. Delikatne dźwięki, malarskie kadry i poetyckie teksty stworzyły niezapomnianą atmosferę, łącząc sztukę, muzykę i piękno lokalnego krajobrazu.

US

Największa inwestycja w oświatę w gminie Kłoczew rusza!

W Urzędzie Gminy Kłoczew podpisano umowę na realizację największej w historii gminy inwestycji w infrastrukturę oświatową. Zmiany zajdą w trzech szkołach i hali sportowej.

Wójt gminy Zenon Stefanowski, przy kontrasygnacie skarbnik Janiny Dębek, zawarł umowę z firmą Gajownik Sp. z o.o., reprezentowaną przez Jakuba Gajownika, na wykonanie robót budowlanych w kilku placówkach edukacyjnych.



Zakres prac obejmie modernizację szkół w Kłoczewie, Czernicu i Goździe, a także hali sportowej przy szkole w Kłoczewie. Łączna wartość inwestycji to 9 milionów 536 tysięcy złotych

Zakres prac obejmie modernizację szkół w Kłoczewie, Czernicu i Goździe, a także hali sportowej przy szkole w Kłoczewie. Łączna wartość inwestycji to 9 milionów 536 tysięcy złotych. Na realizację przedsięwzięcia gmina Kłoczew pozyskała znaczące wsparcie finansowe ze źródeł zewnętrznych: 2,8 mln zł pochodzi z Funduszy Europejskich dla Lubelskiego, a środki te zostaną przeznaczone na likwidację barier architektonicznych w szkołach

w Kłoczewie, Czernicu i Goździe. Dzięki temu placówki staną się bardziej dostępne dla uczniów z niepełnosprawnościami. 6,958 mln zł to fundusze z Krajowego Planu Odbudowy, przeznaczone na kompleksową termomodernizację budynków szkolnych w Czernicu, Kłoczewie oraz hali sportowej. Inwestycja ta pozwoli nie tylko poprawić komfort nauki, ale również znacząco ograniczyć koszty utrzymania obiektów dzięki zwiększonej efektywności energetycznej.

US

„Szkola Orląt” gospodarzem 35. Mistrzostw NATO w Szachach 2025

W 2025 roku Lotnicza Akademia Wojskowa w Dęblinie będzie gospodarzem 35. Mistrzostw NATO w Szachach. Turniej odbędzie się w dniach 18-22 sierpnia na terenie „Szkół Orląt” i stanowić będzie jedno z kluczowych wydarzeń w ramach obchodów 100-lecia istnienia uczelni.

W mistrzostwach udział wezmą reprezentanci 17 państw członkowskich NATO, którzy

rywalizować będą w atmosferze sportowej rywalizacji i międzynarodowej współpracy. Wydarzenie będzie nie tylko prestiżowym turniejem szachowym, ale również doskonałą okazją do promocji Polski, Wojska Polskiego oraz Lotniczej Akademii Wojskowej na arenie międzynarodowej. Warto przypomnieć, że podczas ubiegłorocznej edycji, rozegranej w dniach 20-26 października 2024 roku na greckiej wyspie Rodos, reprezentacja Wojska Polskiego odniosła znakomity sukces, zajmując trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej.

US

REKLAMA



RECYKLING CENTER

RYKI, UL. LUBELSKA 43

KIERUNEK  **Chrustne**

SKUP ZŁOMU

- NAJWYŻSZE CENY W REGIONIE
- Odbiór złomu systemem kontenerowym
- Płatne GOTÓWKĄ
- Waga elektroniczna
- Auto kasacja

SKUP ZŁOMU
☎ 609 126 733

AUTO KASACJA

- Wydawanie zaświadczeń do wyrejestrowania pojazdu
- Odbiór pojazdu od właściciela
- Płatność gotówką za odebrany pojazd
- Skup katalizatorów
- Sprzedaż części samochodowych

AUTOKASACJA
☎ 781 200 418

SPRZEDAŻ CZĘŚCI
☎ 603 756 451

Wypadek w Rososzy: 7-letnia dziewczynka potrącona przez samochód trafiła do szpitala

POWIAT RYCKI: W poniedziałek wieczorem (11.08) doszło do zdarzenia z udziałem 7-letniej dziewczynki, która wypadła na jezdnię na rowerze.

W poniedziałek wieczorem (11.08) w miejscowości Rososz, doszło do wypadku drogowego z udziałem dziecka. Ze wstępnych ustaleń pracujących na miejscu policjantów wynika, że około godziny 19:40, 7-letnia dziewczynka wyjechała rowerem na jezdnię, bezpośrednio przed nadjeżdżający samochód marki Hyundai.

Pojazdem kierowała 52-letnia mieszkanka powiatu ryckiego, która była trzeźwa i posiadała uprawnienia do kierowania.

Potrącona dziewczynka doznała obrażeń ciała i została przetransportowana karetką pogotowia do szpitala. Całe szczęście w momencie zdarzenia dziecko miało założony na głowie kask ochronny, który ochronił ją przed jeszcze poważniejszymi obrażeniami - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Policjanci przypominają o konieczności zapewnienia dzieciom odpowiedniej opieki w rejonie dróg. Nawet chwi-



Potrącona dziewczynka doznała obrażeń ciała i została przetransportowana karetką pogotowia do szpitala. Całe szczęście w momencie zdarzenia dziecko miało założony na głowie kask ochronny

lowe pozostawienie dziecka bez nadzoru w pobliżu jezdni może prowadzić do tragicznych zdarzeń.

- Dzieci nie potrafią prawidłowo ocenić prędkości i odległości nadjeżdżających pojazdów. Warto zadbać o to, by nie miały one swobodnego dostępu do drogi. Należy stale przypominać najmłodszym o zasadach bezpieczeństwa, zatrzymaniu się przed wjazdem na jezdnię, upewnieniu się, że droga jest wolna, oraz przejeżdżaniu lub przechodzeniu tylko w bezpiecznych miejscach - dodaje policjant.

Kask może uratować życie!

Mundurowi zachęcają, aby każde dziecko poruszające się rowerem, hulajnogą czy innym

Zasady poruszania się na rowerach osób małoletnich:

- dziecko do 7 lat może być przewożone na rowerze, pod warunkiem, że jest ono umieszczone na dodatkowym siodełku zapewniającym bezpieczną jazdę,

- dziecko w wieku do 10 lat może kierować rowerem, pod warunkiem, że znajduje się pod opieką osoby dorosłej. W tym przypadku traktowane jest jako pieszy,

- dziecko, które skończyło 10 lat, może samodzielnie prowadzić rower po drodze publicznej, pod warunkiem posiadania karty rowerowej,

- rowerzyści, którzy ukończyli 18 lat, nie potrzebują dokumentu uprawniającego do jazdy po drogach publicznych, ale powinni znać przepisy ruchu drogowego i pamiętać o ich przestrzeganiu

jednośladem miało założony kask ochronny. W przypadku upadku lub zderzenia kask znacząco zmniejsza ryzyko urazów głowy, które mogą prowadzić

do poważnych konsekwencji zdrowotnych, a nawet uratować życie.



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie			
Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Konserwator sieci wod.-kan., Wólka	1	4 700,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Niemce/AGJ - Jaworscy		32 zł/godz	z
Sprzedawca, Bogucin/Marczak	1	4 800,00 zł	u
Konserwator budynków, Bełżyce	1	4 666,00 zł	u
Piekarz, cukiernik (do przyuczenia) Kozubszczyzna/GS	1	4 666,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Bystrzyca Stara/Jurkowska	1	4 666,00 zł	u
Laborant, Łuszczów Drugi/ARKONA	1	5 200,00 zł	u
Diagnosta samochodowy, Ćmiłów/ORAVA	1	5 000,00 zł	u
Mechanik samochodowy, Ćmiłów/ORAVA	1	5 000,00 zł	u
Konserwator, Jabłonna Druga/Zespół Szkół	1	4 666,00 zł	u
Fryzjer, Wólka/Loczek	0,5	2 400,00 zł	u
Montażysta zabudów samochodowych, Wojcieszyn/Bednarczyk	1	4 900,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Wojcieszyn/Bednarczyk	1	4 666,00 zł	u
Pracownik magazynowy, Niemce/STANCHEM	1	5 500,00 zł	u
Operator sprzętu komunalnego - kierowca samochodu ciężarowego, Nowy Dwór/EKOMEGA	1	6 000,00 zł	u
Pomocnik lakiernika, Ciecierzyn/Łukasiewicz	1	4 666,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Strzeszkowice Duże/GOLDNER	1	4 666,00 zł	u
u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

Miejski Urząd Pracy w Lublinie			
Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomoc nauczyciela, Lublin/Bursa nr 5	1	4 720,00 zł	u
Referent (sekcja BHP), Lublin/18. Brygada Zmechanizowana	1	4 999,00 zł	u
Bibliotekarz, Lublin/18. Brygada Zmechanizowana	1	4 999,00 zł	u
Kustosz, Lublin/18. Brygada Zmechanizowana	1	5 200,00 zł	u
Instruktor, Lublin/18. Brygada Zmechanizowana	1	5 190,00 zł	u
Kierownik klubu, Lublin/18. Brygada Zmechanizowana	1	5 190,00 zł	u
Specjalista jakości, Lublin/ENSEPATEC		10 000,00 zł	u
Księgowy, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Sprzątaczką, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Lublin/ARRUBA		4 666,00 zł	z
Kucharz, Lublin/ARRUBA		4 666,00 zł	z
Pracownik biurowy Lublin/ARRUBA		4 666,00 zł	z
Mechanik, Lublin/SUPERDROB	1	6 500,00 zł	u
Magazynier z UDT, Lublin/SUPERDROB	1	4 900,00 zł	u
Zastępca kierownika do spraw technicznych, Lublin/PSM Kolejjarz	1	7 000,00 zł	u
Inspektor do spraw rozliczeń, Lublin/PSM Kolejjarz	1	5 153,40 zł	u
Inspektor do spraw administracyjno-magazynowych, Lublin/PSM Kolejjarz	1	6 200,00 zł	u
Elektromonter, Lublin/EPYSYSTEM	1	4 666,00 zł	u
u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

Awantura na przystanku! 48-latka z gminy Karczmiska bluzgała na policjantów

Opole Lubelskie: Środek dnia (poniedziałek, 11 sierpnia), centrum Opola Lubelskiego, pod wiatą przystankową siedzą trzy osoby - dwóch mężczyzn i kobieta. Policjanci podjeżdżają radiowozem, a wtedy zaczyna się scena jak z filmu. Jeden z mężczyzn nerwowo chowa coś pod koszulkę - jak się okazuje - zgniecioną puszkę po piwie. Ale prawdziwa akcja rozgrywa się obok.



Kobieta została zatrzymana i doprowadzona do policyjnego aresztu

48-letnia mieszkanka gminy Karczmiska, od której wyraźnie czuć alkohol, na widok umundurowanych funkcjonariuszy wybucha wulgarną tyradą. W ostrych słowach i na cały głos znieważa policjantów, nie zważając na przechodniów.

- W wulgarny i obraźliwy sposób atakowała słownie policjantów. Kobieta została zatrzymana i doprowadzona do policyjnego aresztu - mówi komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Patrol nie zamierzał tego tolerować - kobieta zosta-

ła natychmiast zatrzymana i przewieziona do policyjnego aresztu.

Po wytrzeźwieniu usłyszała zarzut znieważenia funkcjonariusza publicznego podczas pełnienia obowiązków. Teraz grozi jej do roku więzienia, grzywna lub kara ograniczenia wolności. Będzie gęsto tłumaczyła się przed sądem.

Policja przypomina, że funkcjonariusze publiczni - w tym policjanci - podlegają szczególnej ochronie prawnej, a wszelkie formy agresji słownej mogą skończyć się w sądzie.

- Przypominamy, że funkcjonariusz publiczny to nie

tylko policjant. To także żołnierz, funkcjonariusz straży granicznej, służby więziennej, prokurator, ratownik medyczny i wiele innych osób, które określone są w art. 115 kodeksu karnego. Wszelkie formy agresji słownej wobec funkcjonariuszy publicznych są traktowane poważnie i mogą prowadzić do konsekwencji prawnych - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

Nowy eksponat w Muzeum Badań Polarnych w Puławach. Przyjechał z... Białej Podlaskiej

Zbiory Muzeum Badań Polarnych w Puławach wzbogaciły się o kolejny eksponat – wierną kopię rogu nosorożca włochatego pochodzącego z czasów epoki lodowcowej. Eksponat został przekazany placówce przez Urząd Celno-Skarbowy w Białej Podlaskiej.

Kolejny do kolekcji

Już wkrótce niezwykle przedmiot będzie można zobaczyć na nowo przygotowywanej wystawie, poświęconej geologiczno-archeologicznemu stanowisku łowców mamutów i nosorożców włochatych w Górze Puławskiej. Miejsce to jest jednym z najlepiej przebadanych stanowisk tego typu w Europie Środkowo-Wschodniej, a jego znaczenie dla badań nad prehistorią jest nie do przecenienia.

Nowy eksponat ma nie tylko wzbogacić ofertę wystawienniczą muzeum, ale także przybliżyć zwiedzającym realia życia i polowań ludzi zamieszkujących te tereny tysiące lat temu.

Wpadnij do puławskiego muzeum

Muzeum Badań Polarnych w Puławach przy ul. 4. Pułku



Eksponat trafił do Puław z Białej Podlaskiej. Przekazano go pracownikom muzeum w środę 13 sierpnia

Piechoty Wojska Polskiego jest czynne codziennie poza poniedziałkiem od godz. 10:00 do 16:00. Bilet normalny kosztuje 15 zł/os., ulgowy to koszt 10 zł/os., a za bilet rodzinny - uprawniający do wejścia rodzica/ rodziców i co najmniej dwoje dzieci - trzeba zapłacić 30 zł.

Pomysłodawcą utworzenia placówki był dr Andrzej Piotrowski z Polskiego Towarzystwa Geologicznego, którego na początku 2021 roku Zarząd Województwa Lubelskiego po-

wołał na stanowisko dyrektora placówki. Niestety funkcję tę pełnił zaledwie rok, zmarł w styczniu 2022 r.

Muzeum jest współprowadzone przez Województwo Lubelskie i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Początkowo placówka mieściła się w wyremontowanych budynkach PTTK przy ul. Czarotoryskich, potem przeniosła się do budynku filii UMCS położonej przy ul. 4. Pułku Piechoty Wojska Polskiego 18 w Puławach. Aktualnie MBP

zajmuje parter obiektu. Zaranżowano w nim sale muzealne, w których zwiedzający mogą obejrzeć autentyczne przedmioty, pochodzące z polskich stacji badawczych, liczne zdjęcia, makiety czy nawet kości wieloryba. Eksponaty znajdują się także na zewnątrz, bo za budynkiem Muzeum został ustawiony śmigłowiec, który służył polarnikom w stacji badawczej Arctowskiego.

Marta Pietróń

Pies pogryzł biegaczkę nad zalewem

POWIAT OPOLSKI:

Niebezpieczny incydent miał miejsce wczoraj (poniedziałek, 11 sierpnia) po godz. 21 nad zalewem w Chodlu. 33-letnia mieszkanka miejscowości podczas biegania została zaatakowana i pogryziona przez psa rasy akita. Kobieta trafiła do szpitala, a sprawą zajęli się opolscy policjanci.

Jak ustalili funkcjonariusze, biegaczka miała rozbity przy drodze namiot, przy którym uwiązany był pies. Zwierzę nie miało kagańca, a długość łańcucha, około pięciu metrów, sprawiła, że kobieta znalazła się w zasięgu jego ataku. Pies trzykrotnie ugryzł 33-latkę, powodując obrażenia wymagające hospitalizacji.

Skierowani na miejsce policjanci ustalili, że 33-latka, biegnąc nad zalewem w Chodlu, przebiegała obok rozbitego przy drodze namiotu. Nagle z namiotu wyskoczył duży pies bez kagańca, który zaatakował biegaczkę. Pies był uwiązany na łańcuchu przy namiocie. Niestety łańcuch był długi, bo aż 5-metrowy i kobieta znalazła się w zasięgu psa. W wyniku ataku pies trzykrotnie ugryzł kobietę - relacjonuje komisarz

Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Na pomoc poszkodowanej z namiotu wybiegł mężczyzna. Właścicielka czworonożka, 40-letnia mieszkanka gminy Lipsko, w chwili zdarzenia przebywała wewnątrz namiotu. Badanie alkomatem wykazało, że była nietrzeźwa - miała ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Pies, który miał aktualne szczepienia, trafił pod obserwację powiatowego lekarza weterynarii.

Za niezachowanie środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia oraz narażenie kobiety na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia właścicielce grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności.

W związku z pogryzieniem kobiety prowadzone są czynności w kierunku naruszenia przepisów dotyczących narażenia życia lub zdrowia człowieka, a co właścicielka psa poniesie odpowiedzialność karną w związku z niezachowaniem środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia. Grozi jej kara do 3 lat pozbawienia wolności - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Policja apeluje o odpowiedzialną opiekę nad zwierzętami i przypominą, że ich właściciele ponoszą pełną odpowiedzialność za ich zachowanie.

Agnieszka Gołębiowska

Pani Mario, żyj nam 200 lat!

2 sierpnia swoje setne urodziny obchodziła pani Maria Duka. Życie mieszkanki Dębłina jest przykładem siły ducha, pogody i rodzinnego ciepła.

Rodzina Jubilatki przygotowała uroczystość, w której uczestniczyli m.in. przewodniczący Rady Miasta Dębłina Tomasz Mikusek, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Dęblinie Małgorzata Zamojska oraz kierownik Inspektoratu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Puławach Anna Żywicka.

Goście wręczyli pani Marii listy gratulacyjne, życzenia, dokument potwierdzający datę urodzenia, kwiaty oraz symboliczną pamiątkę. Nie zabrakło tortu i toastu wzniesionego za zdrowie Jubilatki - z życzeniami, by doczekała przynajmniej 120 lat.



Goście wręczyli pani Marii listy gratulacyjne, życzenia, dokument potwierdzający datę urodzenia, kwiaty oraz symboliczną pamiątkę. Nie zabrakło tortu i toastu wzniesionego za zdrowie Jubilatki - z życzeniami, by doczekała przynajmniej 120 lat

Pani Maria mieszka w swoim rodzinnym domu, gdzie spędziła całe życie. Towarzyszą jej synowie Tadeusz i Władysław wraz z żonami, a wnuki i prawnuki chętnie odwiedzają ukochaną babcię.

Dom jest dla niej miejscem szczególnym. Skarbnicą rodzinnych historii i wspomnień, które przekazuje młodszemu pokoleniu.

Historia Pani Marii jest przykładem, że prawdziwe bogactwo

tkwi w prostych rzeczach i bliskich relacjach pełnych miłości. Sama Jubilatka przekonuje, że właśnie w tym kryje się sekret długowieczności.

mp



Pani Maria mieszka w swoim rodzinnym domu, gdzie spędziła całe życie. Towarzyszą jej synowie Tadeusz i Władysław wraz z żonami, a wnuki i prawnuki chętnie odwiedzają ukochaną babcię

Przyszli eksmitować Piotra, a za drzwiami były jego zwłoki. Sąsiadka: Powiesił się biedak. Pewnie już dawno

Biała Podlaska:
Podczas eksmisji z mieszkania na II piętrze budynku komunalnego w Białej Podlaskiej ekipa Zakładu Gospodarki Lokalowej natrafiła na zwłoki 38-letniego mężczyzny, którego ciało znajdowało się w znacznym stopniu rozkładu, zatem mogło tam pozostawać wiele miesięcy.

Przed miesiącami wzywana przez sąsiadów grupa Zakładu Gospodarki Lokalowej w Białej Podlaskiej do otwierającego się co pewien czas okna w mieszkaniu u nieboszczyka zabijała gwoździami okno... z zewnątrz.

Mężczyzna zamknął się w sobie

Jedna z sąsiadek opowiedziała nam jaki horror przeży-

„

Sąsiadka

- Do kamienicy przyjechała drużyna, aby wykonać eksmisję. Rozbiła drzwi i weszła do środka. Znalazła zwłoki pana Piotra. Powiesił się biedak

li mieszkańcy kamienicy przy ul. Moniuszki.

- Może przed dwoma laty pan Piotrek, syn dawnych gospodarzy lokalu na II piętrze, zamieszkał bardzo dyskretnie. Po śmierci matki bezrobotny nie chciał, aby nachodzili go dawni koledzy, z którymi zerwał. Skoro się ukrywał, to i nie pracował. Nie płacił czynszu ani rachunków za energię. Wyłączono mu światło - wspomina białczanka.

Zaznacza, że przy mieszkaniu widniały jedynie wetknięte w szparę drzwi karteczki od wodomierza. Pan Piotrek nie otwierał drzwi - nawet kiedy się w nie stukano.

- Jakoś mi się wreszcie udało z nim skontaktować. Zaproponowałam mu drobne sumy, kiedy pomagał mi wnosić

zakupy lub inne przedmioty. Miał na żywność i doładowanie telefonu. Na święta nawet zanosiał mi lepsze jedzenie. Staralam się zapomnieć o dawnych krzywdach, które mi wyrządził. Może od ponad 1,5 roku temu już nie było z nim kontaktu. Jego kolega powiedział, że wyjechał do Anglii - mówi jedna z sąsiadek tragicznego lokalu.

Dlaczego otwierało się okno?

- Może z 10 razy dzwoniłam do Zakładu Gospodarki Lokalowej i alarmowałam, że szkoda mieszkania, następuje jego degradacja, gdy pada deszcz. Długo nie było odzewu. Wreszcie przyjechali jacyś fachowcy, z zewnątrz budynku

zabili okno. Nie sprawdzali, co jest w środku mieszkania - kobieta nie kryje oburzenia.

Opowiada, że znowu po paru miesiącach znowu otworzyło się okno i zaczęło łomotać. Podkreśla, iż sąsiedzi skierowali liczne telefony do administracji z apelem o zadbanie o majątek miasta. Ponownie ekipa ZGL zabiła okno.

- Było to 8 sierpnia, gdy do kamienicy przyjechała drużyna, aby wykonać eksmisję. Rozbiła drzwi i weszła do środka. Znalazła zwłoki pana Piotra. Powiesił się biedak. Pewnie już dawno, bo sąsiedzi nic nie czuli. Szkoda, że była taka bezduszość, można było zapobiec tej tragedii. Dla nas dramatem była ta śmierć. Pozostał nam tylko pacierz za pana Piotra - mówi przerażona sąsiadka.

Zwłoki czekały bardzo długo

Na nasze pytania o tragedię przy ul. Moniuszki nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy biał-

skiej policji, potwierdziła, że 8 sierpnia Komenda Miejska Policji otrzymała zgłoszenie dotyczące ujawnienia ciała ludzkiego, w jednym z mieszkań na terenie miasta.

W sprawie wszczęte zostało śledztwo w kierunku doprowadzenia do samobójstwa

- Znajdowało się ono w znacznym stopniu rozkładu. Funkcjonariusze potwierdzili tożsamość mężczyzny. Ustalili, że jest to mieszkający samotnie 38-latek. Podjęte na miejscu czynności wstępnie wykluczyły udział osób trzecich. Czynności na miejscu zdarzenia wykonywane były pod nadzorem prokuratora, decyzją którego ciało zostało zabezpieczone do dalszych badań - wyjaśniła nadkomisarz.

Dodała, że w sprawie wszczęte zostało śledztwo w kierunku doprowadzenia do samobójstwa - kto namową

lub przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. To standardowe postępowanie w sprawach, gdy policja stwierdzi samobójstwo.

Czekamy na wyjaśnienie

Poprosiliśmy prezesa zarządu Zakładu Gospodarki Lokalowej o wyjaśnienie, jak to było możliwe, że mieszkańcami nie zainteresowano się otwierającym się oknem, tylko z zewnątrz przybijano gwoździami skrzydło okna do ościeżnicy. Pytaliśmy, dlaczego tak późno postanowiono wkroczyć do mieszkania z eksmisją, gdy czynsz nie był płacony miesiącami. Ponoć przygotowywania jest odpowiedź, na którą czekamy.

Neooficjalnie dowiedzieliśmy się, że dwukrotnie podjeżdżała pod okno zwyżka, z której doraźnie je zamykano.

Marek Pietrzela

Policjant z Parczewa stanie przed sądem. Oskarżony o śmiertelne potrącenie radiowozem

Policjant z parczewskiej komendy stanie przed sądem. Zdaniem prokuratury śmiertelnie potrafił mężczyznę, kierując radiowozem.

Do zdarzenia doszło na przełomie września i października 2024 roku w Parczewie. Był późny wieczór. O sprawie pisał już portal tvn24.pl.

„Nie żyje 56-letni mężczyzna, w zdarzeniu brał udział radiowóz. Informację o potrąceniu pieszego otrzymaliśmy od czytelnika. Według internauty policjanci mieli oddalić się z miejsca zdarzenia” - czytamy w tekście.

Z kolei zdaniem naszego źródła, policjanci chcieli podjąć interwencję w stosunku do 56-latka.

Sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie udzielała jedynie szcząt-

kowych informacji nt. przebiegu zdarzenia.

- Do 56-letniego mężczyzny, policjanci natychmiast wezwali zespół ratowników medycznych, którzy przetransportowali go do szpitala. Niestety mężczyzna zmarł w placówce medycznej. Z uwagi na fakt, że w zdarzeniu brali udział funkcjonariusze KPP Parczew, śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Parczewie, po dodatkowe informacje proszę zwrócić się do tego organu - powiedziała nam.

Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury, powiedział w rozmowie z tvn24.pl, że śledztwo prowadzone było w kierunku artykułu 177 paragraf 2 kodeksu karnego, czyli spowodowania wypadku w ruchu, którego następstwem jest śmierć innej osoby. Przeprowadzona została sekcja zwłok pokrzywdzonego.

„(Hunek - dop. aut.) zaznaczył też, że nie jest powiedziane, iż to

radiowóz potrafił pieszego. A odpowiadając na pytanie, czy oznacza to, że w zdarzeniu brały też udział inne pojazdy, stwierdził, że nie jest to wykluczone” - czytamy w tekście tvn24.pl.

Obawy mieszkańców i akt oskarżenia

Część parczewian obawiała się, że sprawa nie zostanie należycie wyjaśniona. Śledztwo w tej sprawie przejęła Prokuratura Rejonowa Lublin-Północ. Postępowanie zostało przekazane do jednostki, która nie współpracuje z parczewskimi policjantami, aby rozwiązać wątpliwości co do bezstronności - wyjaśniła Agnieszka Kępka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Sprawa zakończyła się skierowaniem aktu oskarżenia przeciwko policjantowi. - Został skierowany akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Radzynie

Podlaskim przeciwko Pawłowi P. Został oskarżony o to, że kierując radiowozem, podczas manewru skrętu i wjeżdżając na nieoznakowany parking nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do potrącenia pokrzywdzonego, czym spowodował u niego rozległe obrażenia układu nerwowego oraz klatki piersiowej, w wyniku czego pokrzywdzony zmarł tj. o czyn z art. 177 par. 2 kk. W toku postępowania podejrzany nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Obecnie czekamy na wyznaczenie terminu rozprawy - mówi Kępka.

Mężczyźnie grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia. Spytałismy przedstawicieli parczewskiej komendy, czy policjant został zawieszony w czynnościach, czekamy na odpowiedź.

Grzegorz Rekiel

Jechał bez świateł pijany i z... kebabem w ręku



33-latek wydmuchał ponad 2 promile. Teraz będzie tłumaczyć się przed sądem

8 sierpnia policyjny patrol zauważył mazdę jadącą ul. Lubelską w Puławach. Było już po zmroku, a pojazd nie miał włączonych świateł, co więcej jego kierowca miał wyraźne problemy w utrzymaniu toru jazdy na jednym pasie. Funkcjonariusze postanowili zatrzymać go do kontroli. Chwilę później okazało się, że za kierownicą osobówki siedzi 33-letni puławianin, który

w rękę trzyma kebab. Mundurowi pomyśleli początkowo, że być może to było przyczyną takiego stylu jazdy kierującego. Jednak badanie alkomatem momentalnie zburzyło tę teorię. Urządzenie wskazało, że ma ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

Marta Pietroń

WSP

Zarzuty dla lubieżnika z autobusu

Dwa razy w tygodniu ma się meldować na komendzie. Nie może się zbliżyć do pokrzywdzonych. Ma szereg zarzutów od prokuratora. Na razie takie konsekwencje ponosi agresywny lubieżnik, który w busie linii Biała Podlaska - Lublin napastował młode kobiety.

Młode kobiety, które w niedzielę, 3 sierpnia, wieczorem podróżowały busem na trasie Biała Podlaska - Lublin, przeżyły koszmar. Agresywny mężczyzna napastował je, obnażał się i wulgarnie groził użyciem przemocy.

Napastliwy lubieżnik w busie

Jedna z napastowanych kobiet opowiedziała o zdarzeniu Wspólnocie. Według jej relacji wsiadła z 16 - letnią siostrą w Kocku do busa linii Biała Podlaska - Lublin. Za nimi usiadł

mężczyzna, który pod nosem, ale tak, żeby słyszały, zaczął mówić: „suczki, będę was je..ał k...wki”. Gdy pasażerka dyskretnie odwróciła się, zobaczyła, że mężczyzna wyjął penis i onaniował się.

Powiadomiła o jego zachowaniu kierowcę, ten jednak nie dosłyszał, musiała więc powtórzyć głośniejszym głosem o co chodzi. Usłyszał to także agresywny mężczyzna, który zaczął grozić pasażerce, że ją „rozp...doli”. Dziewczyna, która siedziała na jednym z przednich siedzeń, potwierdziła, że ją także dotykał.

Kobieta z siostrą wysiadła w Lubartowie, zawiadomiła swojego znajomego, który przyjechał po nią, potem wszyscy pojechali za autobusem. Powiadomili policję, dotarli na dworzec. Czekali tam policja. Okazało się, że agresywny mężczyzna wysiadł w Lubartowie przy Brico Marche. Jedną z pasażerek, którą wyzywał w autobusie, powiedziała, że słyszała, że kupował bilet do Lublina. Policjanci postanowili poczekać, domyślając się, że będzie chciał

się dostać do miasta. Mężczyzna faktycznie przyjechał kolejnym busem, został zatrzymany. To 50-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej.

Dozór policyjny

Prokuratura zastosowała wobec mężczyzny dozór policyjny. Polega na „obowiązku osobistego stawiennictwa w Komendzie dwa razy w tygodniu w godzinach wyznaczonych przez oficera dyżurnego i obowiązku zawiadamiania dyżurnego o każdorazowym zamiarze opuszczenia miejsca pobytu na okres dłuższy niż 3 dni oraz o terminie powrotu; zakazie zbliżania się do pokrzywdzonych na odległość mniejszą niż 50 m oraz kontaktowania się z nimi przy pomocy wszelkich środków technicznych”.

Prokuratura Rejonowa w Lubartowie zarzuca mężczyźnie, że podczas podróży busem na trasie od Kocka do Lubartowa prezentował treści pornograficzne przez publiczne onanizowanie się, w sposób mogący narzucać

odbiór osobom, które sobie tego nie życzą. Chodzi tu o dwie pasażerki - siostry, za którymi zajął miejsce lubieżnik.

To nie jedyny zarzut dla mężczyzny. W autobusie dokazywał już między Radzyniem Podlaskim a Kockiem. Prokuratura zarzuca mu naruszenie nietykalności cielesnej jednej z pasażerek przez dwukrotne położenie otwartej dłoni na zewnętrznej części jej lewego pośladka.

Bała się, że spełni groźby

Kolejny zarzut dotyczy publicznego znieważenia dwóch sióstr jadących busem.

To jeszcze nie koniec zarzutów. Listę zamyka użycie przez agresywnego mężczyznę groźb karalnych.

Jak stwierdza prokuratura, kierował groźby karalne pozbawienia życia wobec jednej z pasażerek, czym wzbudził u niej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione. Także tego czynu dopuścił się w warunkach recydywy.

Marcin Kusyk

Okradli budowniczych ekspresówki. Wpadli w domu pod Lublinem

Lubartów: Policjanci zatrzymali trzech mężczyzn, którzy włamali się do kontenera budowlanego na terenie budowy drogi S-19 w Wandzinie. Łupem sprawców padły różnego rodzaju elektronarzędzia i materiały budowlane warte 150 tys. zł.

- Z ustaleń lubartowskich policjantów wynika, że włamywacze w nocy z 7 na 8 sierpnia przyjechali do Wandzina na teren budowy drogi S-19. Następnie pokonali zabezpieczenia i weszli do kontenera, w którym składowane były różnego rodzaju elektronarzędzia i materiały budowlane. Łupem włamywaczy padły m.in. wiertarki, wkrętarki, szlifierki, zakrętarki, klucze udarowe, czy niwelator. Łączne straty oszacowano na kwotę

150 tysięcy złotych. Kryminalni zabezpieczyli ślady i rozpoczęli ustalanie sprawców przestępstwa. Pozostawione na miejscu ślady wskazywały, że włamywacze z miejsca przestępstwa odjechali busem - opisuje mł. asp. Sylwia Peruta z KPP w Lubartowie.

Włamywacze zostali zatrzymani w poniedziałek (11 sierpnia) w jednym z domów pod Lublinem, który wynajęli. Sprawcami okazali się trzej mieszkańcy województwa kujawsko-pomorskiego w wieku 32, 34 i 36 lat. Wszyscy zostali przewiezieni do lubartowskiej komendy i osadzeni w policyjnym areszcie.

Usłyszeli zarzut kradzieży z włamaniem. Wobec 34- i 36-latkę sąd zastosował policyjny dozór, natomiast notowany wcześniej za podobne przestępstwa 32-latek został tymczasowo aresztowany.

Joanna Niecko

Ranna 11-latka, trzy osoby poszkodowane. Ładował śmigłowiec LPR

Do poważnego wypadku doszło w sobotnie popołudnie na drodze krajowej nr 48, na skrzyżowaniu z drogą prowadzącą do miejscowości Trzcianki.

W wyniku czołowego zderzenia dwóch samochodów osobowych obrażeń doznały trzy osoby, w tym 11-letnia dziewczynka.

Małoletnia wraz z drugą osobą to mieszkańcy powiatu ryckiego. Podróżowali samocho-



W wyniku czołowego zderzenia dwóch samochodów osobowych obrażeń doznały trzy osoby, w tym 11-letnia dziewczynka

dem marki Toyota. Z kolei kierowcą audi była osoba z powiatu lubartowskiego.

Na miejscu natychmiast pojawiły się służby ratunko-

we. W działaniach uczestniczyły zastępy straży pożarnej z KP PSP w Rykach oraz OSP Trzcianki, a także trzy Zespoły Ratownictwa Medycznego. Ze

względu na stan jednej z osób konieczne było ładowanie śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

mp

29-latek miał ponad 3 promile. Wywrócił się na quadzie

We wtorek, po godzinie 17:30, w miejscowości Przestrzeń w gminie Nowodwór doszło do groźnego zdarzenia drogowego z udziałem quada.

29-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, jadąc w stanie nietrzeźwości, stracił panowanie nad pojazdem. Quad wywrócił się, a kierujący wypadł z siedzenia. Na miejsce wezwano policję i służby



Badanie alkomatem wykazało, że kierowca miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu

ratunkowe. Jak ustalili funkcjonariusze, przyczyną zdarzenia było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze. Badanie alkomatem wykazało, że kierowca miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu.

Co więcej, pojazd nie był dopuszczony do ruchu i nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia OC. Poszkodowany 29-latek z obrażeniami ciała został przewożony do szpitala.

mp

Chciała chronić swoje pieniądze. Padła ofiarą oszustwa

POWIAT RYCKI: Mieszkanica powiatu padła ofiarą przestępców podszywających się pod pracowników banku. Straciła 5 tys. zł.

Kobieta odebrała telefon od mężczyzny, który przedstawił się jako konsultant bankowy. Poinformował ją, że ktoś próbował wypłacić jej oszczędności, a aby je ochronić, konieczne jest wprowadzenie rzekomej, nowej procedury bezpieczeństwa – dwuetapowej weryfikacji konta.

Rozmówca zasugerował zmianę limitu odnawialnego, co miało być elementem dodatkowego zabezpieczenia.

- Wkrótce potem kobieta otrzymała kolejny telefon. Tym razem „pracownik banku” poprosił o podanie kodów BLIK, zapewniając, że są to kody techniczne, które mają zablokować dostęp do danych i uniemożliwić wypłatę pieniędzy przez osoby nieuprawnione - informu-

je aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Uwierzywszy w zapewnienia dzwoniącego, kobieta autoryzowała transakcje kodami BLIK. W efekcie z jej konta wypłacono oszczędności w łącznej kwocie ponad 5 tysięcy złotych. Dopiero później zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa i powiadomiła Policję.

Policjanci przypominają

Pracownik banku nigdy nie poprosi o podanie kodu BLIK, haseł, danych logowania czy autoryzacji transakcji. W przypadku otrzymania podejrzanego telefonu należy natychmiast przerwać rozmowę i samodzielnie skontaktować się z bankiem, wybierając numer z oficjalnej strony internetowej lub z dokumentów bankowych. Nie klikajmy w przesłane linki, nie instalujmy aplikacji ani nie wprowadzajmy zmian w ustawieniach konta na polecenie rozmówcy.

US

Oliwię i Grzegorza połączyła miłość i piłka nożna



Podczas tego wyjątkowego dnia nie mogło zabraknąć „braci piłkarskiej”. Piłkarki ŻKS-u Izabella Puławy towarzyszyły swoim trenerom, ubrane w klubowe stroje, a podczas wyjścia nowożeńców z kościoła utworzyły szpaler, tworząc niepowtarzalną sportową oprawę ceremonii

W wyjątkowej atmosferze, pełnej emocji i sportowej pasji, trener Grzegorz Zjawiony i trenerka Oliwia Józwiak powiedzieli sobie sakramentalne „tak”. Ślub odbył się w Kościele św. Brata Alberta w Puławach, a przyjęcie weselne miało miejsce w restauracji Katarzynka2.

Grzegorz Zjawiony, w przeszłości zawodnik takich klubów jak Wisła Puławy, Orły Kazimierz, Hetman Gołęb, Żyrzyniak Żyrzyn oraz Puławiak Puławy, od lat dzieli swoją pasję do futbolu z młodymi za-

wodniczkami. Oliwia Józwiak natomiast wcześniej grała w zespole z Puław, rozwijając swoją sportową karierę.

Z okazji ich ślubu składamy gorące życzenia: niech Wasze życie małżeńskie będzie peł-



Trener Grzegorz Zjawiony i trenerka Oliwia Józwiak powiedzieli sobie sakramentalne „tak”

ne radości i wspólnej pasji, jak drużyna, która zawsze walczy razem do ostatniego gwizdka. Niech każda „akcja” w Waszym życiu kończy się sukcesem, a Wasza miłość będzie mocna jak najtwardsza

obrona i szybka jak najlepsze kontrataki. Zdrowia, szczęścia i wielu bramek w codziennym życiu!

mp

Prażucha, zarzucak i zgrzewaniec gospodyń z Tyśmienicy walczą w kulinarnym konkursie

Parczew: Utalentowane kucharki z Koła Gospodyń Wiejskich w Tyśmienicy już po raz drugi będą reprezentować województwo lubelskie w ogólnopolskim konkursie kulinarnym organizowanym przez Stowarzyszenie Innowatorów Wsi. Tegoroczna edycja przebiega pod tytułem „Z mięsem wieprzowym przez pokolenia”.



Panie z KGW Tyśmienica wraz z kucharzem. Od lewej stoją: Kamila Panasiuk, Emilia Lisowska, Katarzyna Świąćicka, Emilia Kondrat, Agnieszka Mularczyk - kucharz, Anna Suszczyk-Bójczuk i Sylwia Prokopowicz

Kuchnia lubelska to kuchnia, w której spotyka się wielokulturowość. Szlaki handlowe, które tu przebiegały choćby z Krakowa do Wilna, przyniosły ze sobą napływ wielu smaków i potraw. W ramach projektu „Z mięsem wieprzowym przez pokolenia” KGW Tyśmienica bierze udział w konkursie kulinarnym. W sobotę, 9 sierpnia członkinie KGW uczestniczyły w nagraniu filmu. Na planie towarzyszyła im

kucharz Agnieszka Mularczyk. Panie wspólnie przygotowały zarzucak z grzybami oraz zgrzewaniec staropolskiego z prażuchą i parzybrodą. Dania związane z województwem lubelskim. Nagranie odbyło się w gościnnych progach Dworku Makoszka.

-W ten sposób chcemy pochwalić się dziedzictwem kulinarnym naszego regionu, ale również walorami przyrodniczymi czy turystycznymi naszych

stron- mówią panie z KGW Tyśmienica. Teraz czekamy, aż w połowie września pojawi się nagranie z nami w roli głównej. Dzięki wyświetleniom będziemy mogli zdobyć cenne nagrody. Mamy nadzieję, że powtórzymy sukces z ubiegłego roku, gdzie zajęliśmy pierwsze miejsce w konkursie organizowanym przez Stowarzyszenie Innowatorów Wsi „Z mięsem drobiowym przez pokolenia”. Życze nam powodze-

nia i koniecznie oglądajcie film z naszym udziałem. Liczymy na Waszą pomoc. Podczas konkursu panie zaprezentowały proste, syjące i smaczne i nieco zapomniane dania kuchni polskiej.

Zgrzewaniec staropolski, znany również w skrócie jako „staropolski”, to tradycyjne danie mięsne, które charakteryzuje się połączeniem różnych rodzajów mięs (karkówka, schab, boczek wędzony) w jednym kotlecie.



Zaprezentowane podczas nagrania potrawy są syjące i powstały z ogólnodostępnych produktów

Prażucha, zwana również pod nazwami: fusia, gamza, hamza. Tradycyjne, chłopskie danie, popularne zwłaszcza na wsi, charakteryzujące się prostotą i sytością. Głównymi składnikami są ziemniaki i mąka, a danie to często podawane jest z okrasą z boczku lub słoniny.

Parzybroda to danie jednogarnkowe z kapusty, ziemniaków, boczku, kminku, majeranku. Jest to rodzaj takiej zasmażanej kapusty.

Koła Gospodyń Wiejskich zgłaszają przepisy, jury wybiera najlepsze, a wybrane zespoły gotują je przed kamerą. Z nagrań powstaną filmy, a widzowie wybiorą zwycięzcę, poprzez największą ilość wyświetleń. Do konkursu zostało zakwalifikowanych 16 Kół Gospodyń Wiejskich z całej Polski, po jednym z każdego województwa.

ema
WSP

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w szpitalu w lubartowie



Agatka Łoniewska z tatą, Karnów
ur. 12 sierpnia, g. 9.50;
3900 g, 55 cm
Rodzice: Magdalena, Grzegorz
Rodzeństwo: Filip, Gabriel, Blanka



Cezary Hapon, Jabłoń
ur. 10 sierpnia, g. 8.09;
3440 g, 54 cm
Rodzice: Ewelina, Wojciech



Aurelia Howorus, Leszkowice
ur. 11 sierpnia, g. 16.20;
3320 g, 54 cm
Rodzice: Weronika, Damian



Filip Warzywoda, Radzyń Podlaski
ur. 11 sierpnia, g. 11.12;
2540 g, 53 cm
Rodzice: Anna, Konrad
Rodzeństwo: Diana, Michał



Zuzanna Blacharska, Czarny Las
ur. 14 sierpnia, g. 9.50;
4440 g, 62 cm
Rodzice: Karolina, Marek
Rodzeństwo: Wiktor, Miłosz



Zuzia Sposób z tatą, Radzyń Podlaski
ur. 12 sierpnia, g. 14.20; 3620 g
Rodzice: Ewelina, Adam
Rodzeństwo: Maja



Aleksander Podolak, Warszawa
ur. 14 sierpnia, g. 11.00;
3460 g, 54 cm
Rodzice: Karolina, Radosław



Ola Ziober, Nowodwór
ur. 5 sierpnia, g. 8.52;
3330 g, 54 cm
Rodzice: Kinga, Jarek
Rodzeństwo: Emilka, Hania



Alicja Branica, Krasne
ur. 12 sierpnia, g. 21.31;
3110 g, 54 cm
Rodzice: Sylwia, Robert
Rodzeństwo: Paweł



Julia Kossak, Biała Podlaska
ur. 12 sierpnia, g. 11.22;
3200 g, 54 cm
Rodzice: Małgorzata, Dariusz
Rodzeństwo: Filip



Ala Jędrzejewska, Zabiele
ur. 13 sierpnia, g. 13.37;
3850 g, 59 cm
Rodzice: Ewelina, Piotr
Rodzeństwo: Adam, Nikodem



Bartuś Blicharz, Czemierniki
ur. 14 sierpnia, g. 4.36;
3050 g, 54 cm
Rodzice: Jadwiga, Mateusz
Rodzeństwo: Zuzia

Orleńta. Zwycięstwo w dniu ślubu trenera!

Piątek był dniem pełny emocji zarówno na boisku, jak i poza nim! Piłkarze Orleńta odnieśli pewne zwycięstwo 5:1 nad Huraganem Międzyrzec Podlaski, a kibice nie mogli nie zauważyć jednej ważnej nieobecności na ławce rezerwowych.

Powód? Piotr Wałachowski, 29-letni szkoleniowiec w dniu spotkania o punkty wziął ślub ze swoją ukochaną Izabelą. Ceremonia odbyła się w jednym z kościołów w Łukowie, a później wesele do wczesnych godzin porannych.

Trener Dariusz Solnica i cała społeczność Orleńta składają młodej parze życzenia w typowo piłkarskim stylu.

Niech Wasze życie razem będzie jak idealny mecz - pełne pięknych akcji, pewnych podań, skutecznych strzałów i bez fauli! Niech każdy dzień kończy się radością jak zwycięski gol w ostatniej minucie!

Cała społeczność klubu gratuluje Piotrowi i Izabeli, życząc, aby ich wspólna droga była równie efektowna i pełna sukcesów jak piątkowe zwycięstwo Orleńta!

mp



Piotr Wałachowski powiedział ukochanej Izabeli sakramentalne „tak”



Krystyna Krahelska (1914–1944) – autorka „Hej chłopcy, bagnet na broń” napisała tekst w dworku pod Sosnowicą (cz. IV)

Historia jednej piosenki

Któż z nas nie zna piosenki „Hej chłopcy, bagnet na broń”, któż z nas jej nie śpiewał na obozie harcerskim, podczas rajdu po Bieszczadach, czy nad mazurskimi jeziorami? Zapewne wielu Czytelników wie, że jej autorka dała swoją twarz pomnikowi – symbolowi walczącej Warszawy, jednemu pomnikowi przedwojennej stolicy, którego nie zniszczyła niemiecka okupacja – nadwiślańskiej Syrenie.

Po wojnie Drewnowski wspominał:

- Byłem wtedy gościem w Pieszej Woli i pamiętam, jak Krystyna przy pianinie uporczywie powtarzając akordy i frazy, komponowała słowa i melodię, i wyśpiewała na głos tę piosenkę, która stać się miała jedną z najpopularniejszych piosenek żołnierskich nie tylko czasu okupacji... śpiewaną przez ludzi, którzy nie mieli pojęcia, kto ją ułożył.

Janina Krassowska opowiadała po latach, że Krystyna „zamęczała” ją nauką na pamięć słów i melodii nowej piosenki. Podczas okupacji takich słów nie można było zanotować, w razie wpadki autorka wyładowałaby w obozie koncentracyjnym. Groziłaby jej za to śmierć.

Napisana dla batalionu „Baszta” piosenka stała się z czasem w konspiracyjnej Warszawie marszem bojowym walczącej Polski, wręcz „Marsylianką”.

Śpiewający ją powstańcy nie wiedzieli jednak, kto jest jej autorem. Bohdan Grzymała-Siedlecki we wspomnieniach Powstańczym szlakiem walczącego Żoliborza opowiadał:

- U „Wujaszka” spotkał się raz przyprowadzoną przez starszą koleżankę harcerkę i poetkę. – To Krystyna, warszawska Syrena – przedstawił ją Ludwik [Berger], wywołując na jej twarzy jakby rumieniec zażenowania. Była to Krystyna Krahelska, ta, która dała swą twarz warszawskiej Syrenie, stojącej jako symbol Warszawy nad Wisłą, a wyrzeźbionej przez Ludwikę Nitschową.

Grzymała-Siedlecki jednak konfabulował. Taka sytuacja nie mogła mieć miejsca. Dopiero po wojnie rzeźbiarka Ludwika Nitschowa ujawniła, że to Krystyna pozowała do słynnego pomnika.

- Wreszcie przyszedł czas na śpiewanie wierszy [przez] Krystynę: Smutna rzeka, Kuja-wiaczek, Tobruk i w końcu ten marsz «Baszty»: «Hej chłopcy bagnet na broń». Siedzieliśmy jak zaczarowani... A potem dziewczęta [Krystyna i Jasia] tak długo musiały powtarzać słowa piosenki, aż wszyscy nauczyli się ich na pamięć. Z ulicy hetmana Stefana Czarnieckiego poszedł ten „Basztowy” marsz w świat Polski Podziemnej...

Na różne melodie...

W prasie konspiracyjnej nie było nut, więc jeśli śpiewali ją powstańcy, to układali muzykę na własną rękę. Chyba



Została pochowana w ogródku domu przy ul. Polnej 36. Po wojnie jej zwłoki ekshumowano i przeniesiono na stary cmentarz na Służewie. Na nagrobku wyryto pierwszą zwrotkę jej piosenki „Hej, chłopcy, bagnet na broń”

że zjawił się wśród nich ktoś z „Baszty”. Czy była najpopularniejszą pieśnią żołnierską powstania warszawskiego? Większą siłą przebicia miał jednak Pałacyk Michla śpiewany przez chłopców od „Parasola”, bijących się w centrum Warszawy, w rejonie Woli

Dzień przed powstaniem

Krahelska do Warszawy przyjechała w maju 1944 roku. 31 lipca 1944 roku, w przeddzień wybuchu powstania warszawskiego, na cokole pomnika warszawskiej Syreny, ktoś napisał: „Hej chłopcy, bagnet na broń”. Nie było przy nim konspiracyjnej kotwicy, symbolu Pol-

Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Długa droga, daleka, przed nami
Mocne serca, a w ręku karabin
Granaty w dłoniach i bagnet na broń
Ciemna noc się przed nami roziskrzyła gwiazdami
Białe wstęgi dróg w marszu, długie noce i dni
Nowa Polska zwycięska jest w nas i przed nami
W równym rytmie marsza, raz, dwa, trzy!
Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Długa droga, daleka, przed nami trud i znój
Po zwycięstwo my młodzi idziemy na bój
Granaty w dłoniach i bagnet na broń
Jasny świt się roztoczy, wiatr owieje nam oczy
I odetchnąć da płucom i rozgorzeć da krwi
I piosenkę jak tęczę przed nami roztoczy
W równym rytmie marsza, raz, dwa, trzy!
Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Bo kto wie, czy to jutro, pojutrze czy dziś
Przyjdzie rozkaz, że już, że już trzeba nam iść
Granaty w dłoniach i bagnet na broń

Między innymi byli tam żołnierze z Dywizjonu „Jeleń” AK. Bardzo duże straty ponieśli w pierwszych godzinach. W związku z tymi nieudanymi próbami na placu Unii, na tyłach drukarni od strony Polnej zginęła Krystyna Krahelska. Ataki były też od strony wlotu Szucha, były ataki od Bagateli, były ataki z Flory. Nie ma to nic wspólnego z historią powojenną, ale ma dużo wspólnego z sytuacją miejsca. Te miejsca spływały krwią

ski walczącej... Warszawiacy, którzy zobaczyli ten napis, nie znali jego kontekstu, odbierali go jako ogólne wezwanie do walki z okupantem. Zapewne napis wykonał któryś z chłopców z „Baszty” albo ktoś, kto go przeczytał w konspiracyjnym czasopiśmie „Bądź Gotów” (przekazywanym z rąk do

rąk), w numerze z 20 listopada 1943 roku.

Poetka została śmiertelnie ranna w pierwszych godzinach walki. Zmarła 2 sierpnia. Z 98 żołnierzy batalionu „Jeleń”, do którego należała, ocalało zaledwie siedmiu...

Stanisław Jadczyk

Karol Benni (1843–1916) – niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. X)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa. Jego osobisty urok przyciągnął też Henryka Sienkiewicza.

- ...Dnia 20-go lutego zmarł w Warszawie śp. dr Karol Benni. Schodzi z nim do grobu jedna

z najcharakterystyczniejszych i najpiękniejszych postaci, jakie zarysowały się w życiu Warszawy w okresie popowstańcowym. Wali się znów jeden z mocnych filarów tego życia, które, nie mając dostatecznego oparcia w instytucjach, opierało się u nas o poszczególnych ludzi, o ich pracę, o ich wysiłek, o ich zapobiegliwość niepospolitą... - napisał w 1916 roku Tygodnik Ilustrowany w rozbudowanym tekście poświęconym pamięci Benniego. Podobne memoriały opublikowały niemal wszystkie poważniejsze pisma. Po raz kolejny wymieniono jego zasługi społecznikowskie, przedsięwzięcia i komitety, którym przewodził oraz dzieła doprowadzone przez zmarłego do szczęśliwego końca. Nie zabrakło też wspomnień o, niebiałej prze-

cież, roli towarzyskiej, sławetnych piątkowych gościnach, gdzie wykładały się albo i konfrontowały pomysły, idee oraz działania.

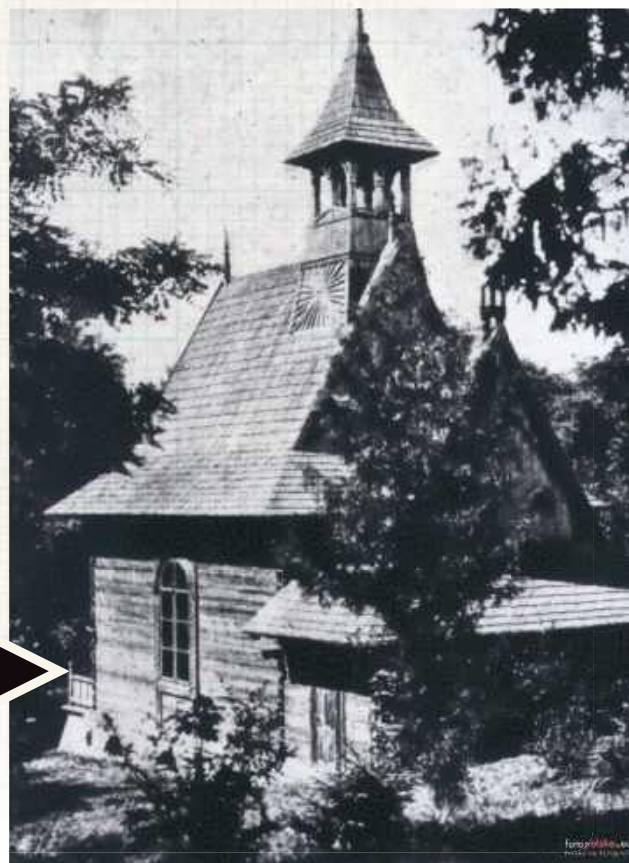
Pamiętkowy kościółek „zakopiański”

Widomym upamiętnieniem zmarłego w Nałęczowie został drewniany, według projektu Stanisława Witkiewicza, zbudowany w stylu podhalańskim, kościółek, który ufundowała wdowa, Ludwika Benni. Małżeństwo było bezdzietne, więc zadanie było tym bardziej pilne i doniosłe. Budowa trwała od lutego 1917 roku do czerwca 1919 roku. W głównym ołtarzu umieszczono obraz św. Karola Boromeusza, patrona chorych, będący wierną kopią tego z warszawskich Powązek.

Nabożeństwa odprawiali księża z parafii Nałęczów, a opiekę sprawowali kolejni właściciele posesji. W latach 1962–1965 dzięki ofiarom kuracjuszy i części parafian kaplica otrzymała nowy dach, została przeprowadzona konserwacja wewnątrz i na zewnątrz budynku, posesja została ogrodzona. Napotkaliśmy również informację, że odprawił w niej Mszę świętą także Karol Woźniak.

Zbigniew Smółko

Na tablicy pamiątkowej na kościele widnieje napis: „Piękną tę kaplicę zbudowaną przez Ludwikę Benni dla uczczenia pamięci swego męża, który nosił imię Karola, poleca się opiece tych wszystkich, którzy wstępują do tego świętego miejsca”



Andrzej Łuczeńczyk (1945 – 1991) – przedwcześnie zgasła gwiazda polskiej literatury (cz. IV)

Gwiezdny Ksiązę z kotłowni

W tomie paryskiej Kultury tuż obok opowiadań Andrzeja Łuczeńczyka ukazały się wiersze Czesława Miłosza. A on wtedy pracował w cementowni. W opublikowanej w Niemczech antologii polskiej literatury znalazł się razem z Iwaszkiewiczem i Urbanem (tak, tym Jerzym Urbanem). Wówczas utrzymywał się z pracy w dzierżawionym gospodarstwie oraz pracy jako palacz. Z pisarzem z gminy Ludwin nie tylko najbardziej uczeni krytycy mają krzyż Pański...

Literaturoznawcy dopiero w początkach lat dziewięćdziesiątych zaczęli interesować się twórcą z Ludwina. Popularyzatorem i promotorem jego twórczości został Henryk Bereza. Mimo że od debiutu na łamach upłynęło kilkanaście lat, w recenzjach znajdujemy określenie „początkujący”. W 1985 r. został członkiem Związku Literatów Polskich. W 1986 r. otrzymał nagrody: im. E. Stachury, im. S. Piętaka, im. B. Prusa i Premię Wieczystej Fundacji im. Zofii i Jana Karola Wendów, w kolejnym roku – nagrodę Funduszu Li-



Andrzej Łuczeńczyk pochowany został przy cerkwi prawosławnej w Dratowie. W 2000 roku jego imię nadano bibliotece w Ludwinie

Z rozmowy Marzeny Olędzkiej z Henrykiem Harmaszem, kolegą z Ludwina: W jego życiu wszystko było takie zagmatwane. Miał przyjaciół, ale to byli tacy knajpiani przyjaciele, których obserwował, opisywał, trochę z nich kpił. Miał zawsze taki leciutki szyderczy uśmiech. To był zupełnie inny człowiek, on głowę miał gdzie indziej niż inni. Jak ludzie szli na wódkę, to żeby się napić, a on popatrzyć, poobserwować, komentować, czasem złośliwie. Antek, taki nasz wspólny kolega, już nie żyje, podpiswszy troszkę, siedł przed Andrzejem, a ten za nim wołał: Upał, gorąco, pić się chce, upał, gorąco... Jak Andrzej miał pieniądze, to ich nie szanował. Potrafił zaprosić kolegów z ludwińskiej knajpy i jechali razem do Lublina, do bardzo dobrej restauracji. I panowie w gumofilcach wchodzili do tej restauracji... Siła pieniędzy była taka, że ich wpuszczano. Andrzej lubił takie inne sposoby życia, chciał, żeby było barwniej. Nie szukał intelektualistów, ale też myślę, że tu w Ludwinie nie miał zbyt dużego wyboru...

teratury i nagrodę społeczno-kulturalną Wojewody Lubelskiego. Z jednej strony był zestawiany z Leśmianem i Czechowiczem, a nawet Kafką (choć sam najbardziej przyznawał się do fascynacji Henry Millerem), z drugiej zdarzały się też recenzje krytyczne i wydawnictwa, które odrzucały propozycje druku. „Szanowny Panie, dziękuję za przysłane opowiadania, ale niestety i tym razem nie znalazłem niczego, co mogłoby mieć szansę w naszych wydawnictwach czy czasopismach, bo trudno zrozumieć, co Pan chciał tym wszystkim powiedzieć” – czytamy w liście od jednego z wydawców, opublikowanym przez córkę pisarza panią Paulinę Łuczeńczyk. Czterdzieści jeden lat to żaden wiek dla pisarza. Pominawszy wunderkindów, z reguły najlepsze rzeczy ma się jeszcze przed sobą. Łuczeńczyk zmarł dość nagle, po szybkim przebiegu ostrej białaczki szpikowej. W ostatnich dniach życia na własne żądanie wypisał się ze szpitala i, ostatkiem sił, wrócił do domu w Ludwinie.

Zbigniew Smółko

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Klejnot, ciełę i Ryki



Opis herbu Miasta i Gminy Ryki dokonany językiem heraldyki (blazonowanie) może brzmieć: na srebrnoszarej tarczy wspięty ciołek czerwony ze złotym orężem wyłaniający się z czarnej zbroi z koroną złotą opartej o czerwoną literę R.

W Rykach wydarzyło się coś stosunkowo rzadkiego. Otóż użyto nie wyobrażenia z tarczy a z klejnotu. Czym jest klejnot? Herb szlachecki składał się nie tylko z tarczy i widniejącego na nim godła, ale również, wieńczących tarczę, hełmu i, ułożonego jeszcze wyżej, klejnotu - czyli przeważnie powtórzonego godła, często z jakąś modyfikacją. I w wypadku staropolskiego Ciołka były to właśnie zbroja i ciołek wspięty. Opisuje Kacper Niesiecki w swoim „Herbarzu”: „Jest Ciołek czerwony w białym polu, z rogami, w prawą tarczę głową i całym sobą obrócony: nad hełmem i koroną połowa tegoż Ciołka w prawą tarczę z korony wyskakującego”. I właśnie tych hełmu, korony i klejnotu użyto w 1979 roku jako głównej części godła. Uzupełniono je, chyba dla pewności i łatwości identyfikacji, czerwoną literą R, będącą inicjałem nazwy miasta. Nie wiemy, na ile celowym zabiegiem odróżniającym od klasycznego Ciołka była zmiana tradycyjnego srebrnego (białego) koloru tarczy na, nieczęsto spotykany, srebrnoszary, nie jest to jednak ten rodzaj kreatywności, który może spotykać się z uznaniem: każdy taki manewr powinien mieć znaczenie a modyfikacja kolorów nie może być przypadkowa. Niemniej jednak herb w obecnym kształcie wrósł w lokalną symbolikę i dobrze spełnia swoje identyfikacyjne i wspólnototwórcze działania.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Odpust w Woli Gułowskiej

96 lat temu odpust w Woli Gułowskiej, w parafialne święto Nawiedzenia Matki Boskiej - czyli popularna „Zielna” wyglądał właśnie tak...

W otoczeniu świątyni meldowali się, dojeżdżając furmankami często z odległych okolic, pobożni, chcący pomodlić się przed słynącym cudami obrazem Matki Boskiej. Niektórzy z nich klękali też z pewnością przed znajdującą się w bocznym ołtarzu inną ikoną Maryi, która być może jest tożsama ze słynącą kiedyś na terenie dzisiejszej Białorusi Matką Boską Białynicką. Kilka tygodni później, 8 września, znowu w otoczeniu świątyni robiło się rojno. Może i większe tłumy przyciągał drugi maryl-



ny odpust późnego lata, czyli „Siewna” - Narodzenie Matki Bożej. ...Przygotowanie do odpustu zaczyna się nowenną, a sam odpust poprzedzony jest nabożeństwem wieczornym. O północy odprawiana jest pa-

sterka maryjna. Przez całą noc wierni czuwają w kościele i na placu przykościelnym. Połączone jest to ze wspólnym odmawianiem modlitw, śpiewaniem psalmów, czytaniem Pisma św., śpiewaniem pieśni maryjnych.

O świcie okrąża plac przykościelny procesja, w czasie której odmawia się cały Różaniec - opisywała w artykule o najważniejszym sanktuarium Ziemi Łukowskiej pani Zofia Walczy.

Jeżeli brakuje dawnej tradycji heraldycznej, herbotwórcy - jest to dobra praktyka - często sięgają właśnie do symboliki związanej z miejscowymi rodami. Niekoniecznie jest to użycie dosłowne, zwykle to pewna modyfikacja, pozwalająca dostrzec natychmiast różnice.

Uratowali remis rzutem na taśmę

Piłkarze Górnika Łęczna nadal czekają na wygraną w sezonie 2025/26. W piątej kolejce rozgrywek Betclie I ligi zielono-czarni zremisowali na wyjeździe z GKS-em Tychy.

Przed spotkaniem na Śląsku łącznianie mieli bilans dwóch remisów i takiej samej liczby porażek. Początek rywalizacji w Tychach utrudnił im walkę o przełamanie. Już po pięciu minutach gry gospodarze prowadzili bowiem 1:0. Najpierw, po rzucie rżnym jeden z piłkarzy miejscowej drużyny ostepmłował poprzeczkę, a chwilę później do siatki trafił Marcel Błachewicz.

W drugim kwadransie pierwszej połowy przewagę mieli „Górnicy”. Podopieczni trenera Macieja Stolarczyka stworzyli kilka okazji bramkowych i wykorzystali jedną z nich. Po podaniu Bartosza Śpiączki, na listę strzelców wpisał się Fryderyk Janaszek. Młody pomocnik wykazał się dużym spokojem w polu karnym, przechrtryzył obrońcę i posłał piłkę do bramki.

Jednak to tyskanie schodzili na przerwę z prowadzeniem. Gola do szatni strzelił w doliczonym czasie gry Jakub Teclaw. 26-letni obrońca zaskoczył stojącego między słupkami Branislava Pindrocha mocnym uderzeniem z dystansu.

Wynik 2:1 utrzymywał się niemalże do końca meczu, ale ostatecznie do Łęcznej pojechał punkt. W doliczonym czasie gry do wyrównania bardzo ładnym golem dopro-



Łęcznianie zdobyli jak dotąd sześć goli i stracili 10

wadził bowiem wprowadzony z ławki rezerwowych Solo Traore. Młody hiszpański skrzydłowy zapewnił zielono-czarnym trzeci punkt w obecnym sezonie, gdy rywale grali w osłabieniu. Kilka minut wcześniej wyrzucony z boiska za brutalny faul został bowiem Oliver Stefánsson. Po czerwonej kartce dla Islandczyka Górnik ruszył do ataku i dopiął swego.

Remis w Tychach był dla ekipy z Grodu Dzika trzecim z rzędu. Po pięciu rozegranych kolejkach łącznianie pozostają w gronie czterech zespołów, które nie zasnaly jeszcze smaku zwycięstwa w trwającej kampanii. W takiej samej sytuacji są Puszcza Niepołomice, Miedź Legnica oraz Znicz Pruszków. Tylko pierwsza z wymienionych drużyn znajduje się poza strefą spadkową zaplecza PKO BP Ekstraklasy.

W następnej serii spotkań „Górników” czeka domowe starcie z Pogonią Siedlce. To spotkanie zostanie rozegrane w najbliższy czwartek, 21 sierpnia, o godz. 19:30.

GKS Tychy - Górnik Łęczna 2:2 (2:1)

Bramki: Błachewicz 5, Teclaw 45+ - Janaszek 21, Traoré 90

Górnik: Pindroch - Bednarczyk, Abbott, Broda (90 Osipiuk), Ogaga, Tkacz (69 Traoré), Deja (69 Doba), Kryeziu, Santos (90 Bojańczyk), Janaszek (41 Spáčil), Śpiączka

Karol Kurzępa



Egzon Kryeziu, kapitan Górnika:
Uważam, że to był naprawdę trudny mecz. Pierwsza połowa trochę nas podłamała, ponieważ straciliśmy dwie głupie bramki. Pewne rzeczy się powtarzają i po raz kolejny rywale strzelili nam gola na samym początku spotkania. Nie chcemy tego i pracujemy, aby to się więcej nie przydarzyło. W końcu mieliśmy swoje okazje i sądzę, że mogliśmy nawet wygrać. Ostatecznie nam się nie udało, jednak powalczymy o zwycięstwo w najbliższej kolejce.

Unia Bełżyce nie wystąpi w „Okręgówce”

Zarząd Unii Bełżyce podjął decyzję, że drużyna nie wystąpi w nadchodzących rozgrywkach Klasy Okręgowej w sezonie 2025/2026. W związku z tym zmienił się terminarz rozgrywek, a w rywalizacji ligowej weźmie udział 16 zespołów.

Decyzja ta nie była łatwa i poprzedzona została wieloma rozmowami, analizami oraz próbami znalezienia rozwiązań, które

umożliwiłyby dalsze uczestnictwo w rozgrywkach. Niestety, obecna sytuacja finansowa klubu - wynikająca m.in. z ograniczonych źródeł przychodów, rosnących kosztów organizacji meczów i utrzymania drużyny, a także braku wystarczającego wsparcia finansowego - nie pozwala na prowadzenie zespołu na odpowiednim poziomie organizacyjnym.

„Jako Zarząd czujemy się odpowiedzialni za zapewnienie stabilności MKS Unia Bełżyce. Kontynuowanie rozgrywek w obecnych warunkach mogłoby prowadzić do dalszego

pogarszania się sytuacji klubu i zagrożić jego finansowej stabilności” - czytamy w komunikacie klubu.

Zarząd wyraził także wdzięczność wszystkim, którzy tworzyli historię klubu: zawodnikom i trenerom za pasję i poświęcenie, kibicom za wsparcie w chwilach radości i trudnych momentach, wolontariuszom i działaczom za poświęcony czas oraz sponsorom i partnerom za pomoc w funkcjonowaniu klubu w ostatnich latach.

„Wierzmy, że Unia Bełżyce to nie tylko drużyna, ale przede wszystkim społeczność ludzi

tworzących wyjątkową historię sportu w naszym mieście. Mamy nadzieję, że dzięki wspólnym wysiłkom uda się odbudować stabilne fundamenty klubu i powrócić na ligowe boiska” - podkreślono w komunikacie.

Klub zapewnia, że nie rezygnuje z działalności wśród dzieci i młodzieży, kontynuując rozwój piłki nożnej w regionie i wychowując nowe pokolenie zawodników, którzy będą kontynuować tradycje Unii Bełżyce.

„Nie żegnamy się, a mówimy: do widzenia” - kończy swoje oświadczenie zarząd klubu.

mp

TERMINARZ KLASY OKRĘGOWEJ

RUNDA JESIENNA

Kolejka 1

LKS Kamionka - Wisła Puławy
Powiślak Końskowola - Stal II Kraśnik
Polesie Kock - Opolanin Opole Lubelskie
Hetman Gołęb - Cisowianka Drzewce
Trawena Trawniki - Stal Poniatowa
Paskovia Piaski - Górnik II Łęczna
POM-Iskra Piotrowice - Sygnał Lublin
Tarasola Cisy Nałęczów - Avia II Świdnik

Kolejka 2

Wisła - Avia II
Sygnał - Cisy
Górnik II - POM-Iskra
Stal - Paskovia
Cisowianka - Trawena
Opolanin - Hetman
Stal II - Polesie
LKS Kamionka - Powiślak

Kolejka 9

Trawena - Wisła
Paskovia - Hetman
POM-Iskra - Polesie
Cisy - Powiślak
Avia II - LKS Kamionka
Sygnał - Stal II
Górnik II - Opolanin
Stal - Cisowianka

Kolejka 3

Powiślak - Wisła
Polesie - LKS Kamionka
Hetman - Stal II
Trawena - Opolanin
Paskovia - Cisowianka
POM-Iskra - Stal
Cisy - Górnik II
Avia II - Sygnał

Kolejka 10

Wisła - Cisowianka
Opolanin - Stal
Stal II - Górnik II
LKS Kamionka - Sygnał
Powiślak - Avia II
Polesie - Cisy
Hetman - POM-Iskra
Trawena - Paskovia

Kolejka 4

Wisła - Sygnał
Górnik II - Avia II
Stal - Cisy
Cisowianka - POM-Iskra
Opolanin - Paskovia
Stal II - Trawena
LKS Kamionka - Hetman
Powiślak - Polesie

Kolejka 11

Paskovia - Wisła
POM-Iskra - Trawena
Cisy - Hetman
Avia II - Polesie
Sygnał - Powiślak
Górnik II - LKS Kamionka
Stal - Stal II
Cisowianka - Opolanin

Kolejka 5

Polesie - Wisła
Hetman - Powiślak
Trawena - LKS Kamionka
Paskovia - Stal II
POM-Iskra - Opolanin
Cisy - Cisowianka
Avia II - Stal
Sygnał - Górnik II

Kolejka 12

Wisła - Opolanin
Stal II - Cisowianka
LKS Kamionka - Stal
Powiślak - Górnik II
Polesie - Sygnał
Hetman - Avia II
Trawena - Cisy
Paskovia - POM-Iskra

Kolejka 6

Wisła - Górnik II
Stal - Sygnał
Cisowianka - Avia II
Opolanin - Cisy
Stal II - POM-Iskra
LKS Kamionka - Paskovia
Powiślak - Trawena
Polesie - Hetman

Kolejka 13

POM-Iskra - Wisła
Cisy - Paskovia
Avia II - Trawena
Sygnał - Hetman
Górnik II - Polesie
Stal - Powiślak
Cisowianka - LKS Kamionka
Opolanin - Stal II

Kolejka 7

Hetman - Wisła
Trawena - Polesie
Paskovia - Powiślak
POM-Iskra - LKS Kamionka
Cisy - Stal II
Avia II - Opolanin
Sygnał - Cisowianka
Górnik II - Stal

Kolejka 14

Wisła - Stal II
LKS Kamionka - Opolanin
Powiślak - Cisowianka
Polesie - Stal
Hetman - Górnik II
Trawena - Sygnał
Paskovia - Avia II
POM-Iskra - Cisy

Kolejka 8

Wisła - Stal
Cisowianka - Górnik II
Opolanin - Sygnał
Stal II - Avia II
LKS Kamionka - Cisy
Powiślak - POM-Iskra
Polesie - Paskovia
Hetman - Trawena

Kolejka 15

Cisy - Wisła
Avia II - POM-Iskra
Sygnał - Paskovia
Górnik II - Trawena
Stal - Hetman
Cisowianka - Polesie
Opolanin - Powiślak
Trawena - LKS Kamionka

Dwa remisy w odmiennym stylu

Piłkarze Motoru Lublin zaserwowali w minionym tygodniu kibicom prawdziwą huśtawkę nastrojów. Żółto-biało-niebiescy podzielili się punktami z Lechią Gdańsk i Piastem Gliwice, ale oba mecze były diametralnie różne.

11 sierpnia podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego zremisowali w Trójmieście 3:3. Spotkanie było rozgrywane w szybkim tempie i obfitowało w gole oraz sytuacje bramkowe. Trzy z nich wykorzystali lublinianie. Swoje pierwsze trafienie w barwach Motoru zaliczyli napastnik Karol Czubak oraz pomocnik Ivo Rodrigues. Pierwszy z wymienionych zanotował także premierową asystę. Natomiast piękną bramkę z rzutu wolnego zdobył kapitan



Po czterech rozegranych meczach Motor ma na koncie pięć punktów

Bartosz Wolski. „Motorowcy” nie ustrzegli się jednak błędów w obronie, przez co trzy razy musieli wyjmować piłkę z siatki. I choć dwukrotnie prowadzili, to ostatecznie podzielić się punktami. Co ciekawe, rywalizację oglądał z trybun

gdańskiego stadionu nowy prezydent naszego kraju, Karol Nawrocki. Remis przyjęto w lubelskiej drużynie z pewnym niedosytem, ale fani obserwujący konfrontację nie mogli narzekać na brak wrażeń. Mecz z sześcioma gola-

mi nie są bowiem w PKO BP Ekstraklasie częstym zjawiskiem.

Lechia Gdańsk - Motor Lublin 3:3 (2:2)

Bramki: Viunnyk 3, Bobcek 45+, Mena 79 - Czubak 38, Rodrigues 41, Wolski 53
Motor: Brkić – Wójcik (80 Stolarski), Matthys, Ede, Palacz (46 Luberecki), Łabojko, Rodrigues (69 Scalet), Wolski, Król, Ndiaye (62 Haxha), Czubak (80 Dadashov)

W sobotę lublinianie zmierzili się przed własną publicznością z Piastem Gliwice. Rozgrywany w dużym upale mecz nie przyniósł oczekiwanych emocji i zakończył się bezbramkowym remisem. Ciekawych akcji ofensywnych było jak na lekarstwo. Motor pokazał zdecydowanie mniej atrakcyjne

oblicze w porównaniu do konfrontacji sprzed pięciu dni.

W dodatku gospodarze kończyli grać w osłabieniu, po tym, jak czerwoną kartkę w swoim debiutanckim występie na boiskach ekstraklasy zobaczył pomocnik Kacper Karasek. W 80. minucie ten nowy zawodnik żółto-biało-niebieskich sfaulował rywala wejściem zbyt wysoko uniesioną nogą.

Po tym meczu punkt z Gdańska ma średnie znaczenie, bo w domu chcemy wygrywać. Na pewno cieszy, że zachowaliśmy drugie czyste konto u siebie, to była dobra reakcja gry obronnej. Natomiast nie wykreowaliśmy sytuacji, żeby strzelić bramkę. Punkt jest punktem, ale my u siebie nie możemy cieszyć się z oczka. Musimy grać o to, żeby zdobyć pełną pulę i tylko taki wynik na Arenie nas satysfakcjonuje - podsumował trener Stolarski.

„Motorowcy” zaczęli sezon od wygranej 1:0 z Arką Gdynia, ale w następnych kolejkach nie zaznali smaku wygranej. Po porażce 1:4 z Pogonią Szczecin przyszły dwa remisy. Nastroje w zespole nie są zbyt dobre. W następnej kolejce lublinianie powalczą o ich poprawę na wyjeździe, w starciu z Koroną Kielce. Spotkanie zaplanowano w sobotę, 23 sierpnia o godzinie 17:30.

Motor Lublin - Piast Gliwice 0:0

Motor: Brkić – Wójcik, Matthys, Ede, Luberecki (78 Palacz), Łabojko (71 Samper), Rodrigues (64 Karasek), Wolski, Król, Ndiaye (64 van Hoeven), Czubak (63 Dadashov)

Karol Kurzępa

Wicemistrzowie zamknęli skład. Dwa transfery zza granicy

Zdaje się, że PGE Start Lublin zamknął skład na sezon 2025/26. Wicemistrzowie Polski podpisali umowy z dwoma zawodnikami zza granicy i mają już sześciu obcokrajowców. Dokładnie tylu, ilu planowali.

Już w trakcie tygodnia koszykarze Startu wrócą do trenin-

gów i będą przygotowywali się do sezonu 2025/26, w którym rywalizować będą nie tylko na krajowym podwórku, ale również w europejskich pucharach. Trener Wojciech Kamiński zapowiadał, że w zespole będzie chciał mieć sześciu obcokrajowców i cel zrealizował. Lublinianie podpisali umowy z piątym i szóstym Amerykaninem.

Jako pierwszy z zespołem związał się 29-letni Chris Clarke, którego ostatnim klubem był argentyński Obras Sani-

tarias. W poprzednim sezonie Amerykanin zagrał dla tego zespołu 37 meczów, w których notował średnio double-double z 16,2 pkt i 10 zb na mecz. Do tego dokładał 3,1 asysty. Uznano go nawet za najlepszego zawodnika fazy zasadniczej w tamtejszej lidze. Clarke to uniwersalny zawodnik, który gra głównie na pozycji niskiego skrzydłowego. Jest absolwentem uczelni Texas Tech, ale trzy lata spędził na Virginia Tech University.

Profesjonalną karierę zaczął w sezonie 2021/22 w fińskim zespole Lahti Basketball. W drugim sezonie dla tej ekipy zaliczył niebywałe statystyki - średnio notował triple-double, mając 20.5 pkt, 14.6 zbiórek i 10.1 asyst w 16 meczach.

W zespole brakowało też „dwójki”, rzucającego obrońcy odpowiedzialnego za zdobywanie punktów. Tę pozycję uzupełnił Trevian „Trey” Tennyson. Ten 24-latek w poprzednim sezonie zagrał trzy mecze w bry-

tyjskiej lidze dla Bristol Flyers, a resztę sezonu spędził w belgijskim Okapi Aalst. Średnio notował 13,9 pkt w 20 meczach. W zespole z Lublina postara się zastąpić Tevina Browna. Skróty spotkań z jego udziałem jasno mówią, że jest zawodnikiem wszechstronnym i ma cały wachlarz zagrań ofensywnych.

Wcześniej do czerwono-czarnych dołączyli już wcześniej skrzydłowy Quincy Ford, rozgrywający Elijah Hawkins, podkoszowy Bryan Griffin,

a także mogący występować na każdej pozycji obwodowej Jordan Wright. Wraz z nimi grać będą oczywiście również Polacy - Filip Put, Roman Szymański, Michał Krasuski, Bartłomiej Pelczar, Michał Turewicz i wracający po kontuzji Jakub Karolak. Wszyscy grali dla Startu w poprzednim sezonie, kiedy zespół wywalczył srebrny medal Orlen Basket Ligi.

Kacper Ciuksza

Koszykarki z nową rozgrywającą Szlifują formę przed rozgrywkami

Budowa składu Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin na nadchodzący sezon jest już na finiszu. Klub przedstawił ósmą nową zawodniczkę w zespole.

Do akademikzek dołączyła rozgrywająca Destiny Slocum. Na początku września ta mierząca 180 cm wzrostu Amerykanka będzie świętować 28. urodziny. To koszykarka z ogromnym doświadczeniem, która ma na koncie dwa sezony w WNBA w barwach Las Vegas Aces oraz grę w Eurolidze, Turcji oraz Francji. W minionym sezonie zdobyła mistrzostwo ostatniego z wymienionych państw, sięgając po złoto z Basket Landes. Notowała przy tym średnio 8 punktów, blisko 3 zbiórki, 3 asysty i 1,7 przechwyty na

mecz. - Imponujące statystyki nie są jednak powodem, dla którego pokochacie kibicować Destiny. Jest nim jej ambitna defensywa i gra w ataku, która balansuje na granicy odwagi i bezczelności. Dla Destiny nie ma straconych piłek, zawodniczka świetnie się czuje, polując również na przechwyt w obronie. Mimo gwiazdorskiego statusu Destiny pracuje w obronie równie ciężko, jak w ataku - czytamy na stronie azsumcs.pl.

W składzie drużyny prowadzonej przez trenera Karola Kowalewskiego jest coraz mniej niewiadomych. Wcześniej ogłoszono bowiem transfery Robbi Ryan, Klaudii Wnorowskiej, Markeishy Gatling, Aleksandry Wojtali, Laury Gil, Julii Rakowskiej oraz 22-letniej skrzydłowej z Francji, Seehy Ridard. Natomiast Stella Johnson, Zuzanna Kulińska, Maja Kusiak,

Laura Miśkinienė, Teana Muldrow, Aleksandra Stanačev, Magdalena Szymkiewicz, Olga Trzeciak oraz Batabe Zempare pożegnały się z biało-zielonymi barwami. Z zawodniczek, które występowały w AZS UMCS w poprzednim sezonie, nowe umowy podpisały jedynie Justyna Adamczuk oraz Dominika Ullmann. Z kolei Martyna Goszczyńska i Michella Nassisi aktualnie leczą kontuzje. Do obsadzenia pozostały więc dwa miejsca.

Nowy sezon ligowy ruszy na początku października. Przed rozpoczęciem rywalizacji w krajowych rozgrywkach, biało-zielone wezmą we wrześniu udział w eliminacjach do Euroligi. W tym tygodniu drużyna rozpocznie w Lublinie okres przygotowawczy.

Karol Kurzępa

Piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin mają za sobą drugi turniej w ramach przygotowań do nadchodzącego sezonu. Na dwa tygodnie przed startem rywalizacji o stawkę, wicemistrzyni Polski grały towarzysko w Rumunii.

W pierwszym dniu zmagania biało-zielone pokonały CS Minaur Baia Mare, czyli czwarty zespół poprzedniego sezonu rumuńskiej ekstraklasy. - Mecz był wyrównany. W pierwszej połowie szłyśmy bramka za bramką. Później udało nam się wyjść na prowadzenie. W drugiej połowie utrzymywałyśmy przewagę. W końcówce popełniłyśmy kilka błędów, zawiodła też skuteczność - podsumowała spotkanie rozgrywająca Magda Więckowska.

PGE MKS El-Volt Lublin - CS Minaur Baia Mare 27:26 (15:12)

Lublin: Wdowiak, Martins - O'Mullony 9, Szykaruk 6, M. Więckowska 4, Górna 3, Przywara 2, Lima 1, Dziuba 1, Andruszak 1, D. Więckowska, Pietras, Owczaruk, Matuszczyk

W drugiej konfrontacji lublinianki musiały uznać wyższość brązowych medalistek ubiegłego sezonu rumuńskiej Ligi Florilol MOL, CS Gloria 2018 BN. - Trzeba podkreślić, że grałyśmy z bardzo dobrym rywalem, który w tym sezonie będzie występował w Lidze Mistrzyń. Bez wątpliwości poziom gier kontrolnych w Rumunii był dużo wyższy od tych, które odbyły się tydzień wcześniej w Lublinie. Musimy wyciągnąć wnioski i stawiać się lepsze jako zawodniczki - podsumowała bramkarka wicemistrzyni Polski, Paulina Wdowiak.

CS Gloria Bistrita - PGE MKS El-Volt Lublin 38:24 (19:13)

Lublin: Martins, Wdowiak - Przywara 6, M. Więckowska 5, O'Mullony 4, Andruszak 3, Górna 3, Szykaruk 1, Dziuba 1, Owczaruk 1, D. Więckowska, Matuszczyk, Lima, Pietras

Po sparingach w Rumunii lublinianki udadzą się na Węgry, gdzie w dniach 22-23 sierpnia rozegrają kolejny turniej. Poza biało-zielonymi, udział w imprezie wezmą drużyny DVSC Schaeffler, FTC-Rail Cargo Hungaria, SCM Ramnicu Valcea. Z kolei 30 sierpnia podopieczne Pawła Tetelewskiego powalczą w Łodzi o krajowy Superpuchar z Zagłębiem Lubin.

Karol Kurzępa

Jednostka OSP Ułęż ma 100 lat.

Wyjątkowy jubileusz podczas dożynek



W wydarzeniu udział wzięły delegacje jednostek OSP z: Sobieszyna, Zosina, Białek Dolnych, Korzeniowa, Dębina, Janopola, Kłoczewa, Wyleżna, Grabowa Ryckiego, Grabowa Szlacheckiego, Nowodworu, Trzcianek, Sierskowoli, Bobrownik, Leopoldowa, Rososzy, Ryk, Starego Bazanowa, Brzezin, Pawłowic, Stężycy, Bizocina, Przytoczna, Jeziorzan, Zyrzyna, Kocka, Czofny, Baranowa, Koziela, Zagóździa

Choć sto lat istnienia OSP w Ułężu minęło w ubiegłym 2024 roku, to właśnie w minioną niedzielę, 17 sierpnia na placu przed Gminnym Ośrodkiem Kultury w Ułężu odbyły się uroczystości jubileuszowe.

Dowódca druha Kazimierz Maciejewski złożył meldunek o gotowości do rozpoczęcia uroczystości prezesowi Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP w Lublinie, Marianowi Starownikowi. Następnie poczet flagowy w składzie: Piotr Wejman, Szymon Iwanowski i Michał Zygmunt uroczyście wciągnął flagę państwową na maszt, po czym odegrano hymn narodowy.

Oficjalnego otwarcia uroczysto-

ści dokonała wójt gminy Ułęż, Izabela Kulik, która powitała wszystkich zaproszonych gości. Prezes OSP Ułęż, druha Piotr Kulikowski, przedstawił historię jednostki, podkreślając jej wkład w bezpieczeństwo lokalnej społeczności oraz wieloletnią tradycję służby.

W ważnym momencie uroczystości jednostka pożegnała swój dotychczasowy sztandar, by przyjąć odnowiony. Fundatorami nowego sztandaru byli: Izabela Kulik, Mariusz Grzechnik oraz Sławomir Sowa. Uroczystego poświęcenia dokonał kapelan strażaków, ksiądz Wiesław Nestoruk.

Za swoją działalność i zaangażowanie na rzecz ochrony przeciwpożarowej, OSP Ułęż została odznaczona Złotym Znakiem Związku OSP RP - jednym z najwyższych odznaczeń w strukturach Związku

Ochotniczych Straży Pożarnych.

Odnaki dla strażaków

Uroczystość była również okazją do wręczenia odznaczeń, medali oraz wyróżnień druhom szczególnie zasłużonym w służbie. Podziękowania trafiły również do osób i instytucji, które wsparły OSP Ułęż w organizacji jubileuszu.

Na zakończenie głos zabierali organizatorzy i zaproszeni goście.

- W straży jestem od prawie 21 lat. Historię tej straży sam po części razem z wami napisałem. Jestem dumny z tego, że jesteście tutaj ze mną i tworzymy naszą organizację. Jestem z was dumny, z pracy waszej, nakładu, siły i czasu poświęconego naszej straży - powiedział prezes OSP Ułęż Piotr Kulikowski, dziękując jednocześnie wszystkim

dotychczasowym wójtom, pracownikom urzędu gminy, starostwa powiatowego, Komendzie Powiatowej PSP za inwestowanie w jednostkę na przestrzeni lat.

- Dorobek Ochotniczej Straży Pożarnej w Ułężu nie zrobił się sam z siebie. Na ten dorobek pracowały pokolenia strażaków tej miejscowości. Dzisiaj ci, którzy jesteście w szeregach tej Ochotniczej Straży Pożarnej, oddajecie hołd tym, którzy przed wami służyli w tej jednostce. Bo oni też zasługują na słowa uznania i pamięć, która powinna towarzyszyć temu wydarzeniu - mówił Marian Starownik, prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP w Lublinie.

Wydarzenie zakończył wymarsz pododdziałów i meldunek o zakończeniu uroczystości.

US



Na zdjęciu odznaczeni Odznaką Strażak wzorowy Piotr Wejman (z lewej) i Szymon Iwanowski

Srebrną Odznaką za zasługi dla Pożarnictwa Województwa Lubelskiego odznaczeni zostali:
Marian Graczyk
Stanisław Szczepański

Złoty Medal za zasługi dla pożarnictwa otrzymali:
Tadeusz Grzechnik
Józef Podlaski
Ryszard Sobieszuk
Jan Piotrowski

Odznaką Strażak Wzorowy odznaczeni zostali:

Mariusz Grzechnik
Szymon Iwanowski
Kacper Krauze
Cezary Latusek
Gabriela Machul
Dominik Parzyszek
Kinga Walasek
Adrian Wojewoda
Piotr Wejman
Michał Zygmunt

Srebrny Medal za zasługi dla pożarnictwa otrzymali:

Krzysztof Feruga
Marek Feruga
Rafał Gągała
Adam Grudka
Wiesław Nestoruk
Tomasz Rocznik
Dariusz Szczygielski

Brazowy Medal za zasługi dla pożarnictwa otrzymali:

Kamil Grudka
Marzena Król
Izabela Kulik
Katarzyna Pastuszka
Bartosz Siedlec

Więcej zdjęć na naszym portalu

ryki.24wspolnota.pl



Jednostka pożegnała swój dotychczasowy sztandar, by przyjąć odnowiony. Nowy sztandar poświęcił kapelan strażaków, ksiądz Wiesław Nestoruk



Złote medale za zasługi dla pożarnictwa wręczyli wyróżnionym Marian Starownik - prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Lublinie, Łukasz Tomaszewski - zastępca komendanta powiatowego PSP w Rykach i Izabela Kulik - wójt gminy Ułęż

Najpiękniejszy wieniec dożynkowy ma sołectwo Ułęż i KGW Korzeniów



Koło Gospodyń Wiejskich z Lenda Ruskiego przygotowało stoisko, na którym można było skosztować m.in. bigosu, pierogów, ciasta. Były też bransoletki wykonane własnoręcznie i pyszna lemoniada

Niedzielne popołudnie w Ułężu minęło pod znakiem dobrej zabawy. Plac przy Gminnym Ośrodku Kultury wypełniony był po brzegi mieszkańcami i gośćmi. Powodem spotkania były dożynki gminne – tradycyjne święto plonów, będące wyrazem szacunku i podziękowania dla rolników za ich całoroczny trud.

Uroczystość rozpoczęły występy artystyczne dzieci i młodzieży z grup tanecznej i wokalnejszych przy Gminnym Ośrodku Kultury i Bibliotece w Ułężu. Młodzi artyści zaprezentowali program, który został ciepło przyjęty przez publiczność.

Następnie odbył się tradycyjny obrzęd dożynkowy - symboliczne dzielenie się chlebem. Sołectwa oraz Koła Gospodyń Wiejskich zaprezentowały przepiękne wieńce dożynkowe, będące efektem wielogodzinnej pracy i kreatywności mieszkańców. Czas oczekiwania na wyniki konkursu umilił występ Zespołu Śpiewaczy „Zagrodzka Nuta” z Zagród (gm. Żyrzyn), który wykonał ludowe pieśni dożynkowe. Następnie komisja konkursowa ogłosiła wyniki konkursu na najpiękniejszy wieniec dożynkowy.

W dalszej części programu wystąpiły lokalne zespoły i grupy: Koło Gospodyń Wiejskich w Baranowie, Zespół Śpiewaczy „Kaolinki” z Baranowa oraz Zespół „Przyjaciele Przedszkola” z Ryk. Gwiazdą wieczoru był znany artysta Maciej Smoliński, który porwał publiczność swoim energicznym koncertem.

RYK



W dalszej części programu wystąpiły lokalne zespoły i grupy: Koło Gospodyń Wiejskich w Baranowie, Zespół Śpiewaczy „Kaolinki” z Baranowa oraz Zespół „Przyjaciele Przedszkola” z Ryk. Gwiazdą wieczoru był znany artysta Maciej Smoliński



Ważnym punktem programu dożynkowego był moment dzielenia się chlebem symbolizujący szacunek do darów ziemi

Do późnych godzin nocnych trwała zabawa taneczna z zespołem Heven, przyciągając tłumy i kończąc dzień pełen emocji w radosnej atmosferze.

W trakcie uroczystości nagrodzono również ucznia z najwyższym wynikiem egzaminu ósmoklasisty – Gabriela Prusaka z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Sobieszynie. Był to piękny gest podkreślający znaczenie edukacji i zaangażowania młodych mieszkańców gminy.

US



Starostami tegorocznych dożynek w gminie Ułęż byli Katarzyna i Przemysław Kulik z Białek Dolnych. Małżeństwo prowadzi ponad 9-hektarowe gospodarstwo rolne



Sołectwo Ułęż przygotowało nowoczesny wieniec dożynkowy. Zachowane zostały przy tym tradycyjne metody wicia z różnych rodzajów zbóż, ale najbardziej była zaskakująca forma przedstawiająca gospodynię



Wieniec Koła Gospodyń Wiejskich z Korzeniowa to wieniec wykonany metodą tradycyjną w formie korony zwieńczonej krzyżem. Podstawa w formie koła. Do wicia wykorzystano wszystkie rodzaje kłosów zbóż. Wieniec przyozdobiony jest suszonymi kwiatami polnymi i ogrodowymi

Konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy rozstrzygany był w dwóch kategoriach: tradycyjny i nowoczesny.

Wieniec tradycyjny

I miejsce - KGW Korzeniów

II miejsce - KGW Zosin

III miejsce - KGW Ułęż reprezentowane przez Elżbietę Góralczyk

Wieniec nowoczesny

I miejsce - Sołectwo Ułęż

II miejsce - KGW Lendo Ruskie

III miejsce - KGW Białki Dolne

KGW Sobieszyn i KGW Ułęż reprezentowane przez Kingę Walasek otrzymały wyróżnienia

Najładniejsze stoisko dożynkowe przygotowało KGW z Białek Dolnych

Więcej zdjęć na naszym portalu

ryki.24wspolnota.pl

R E K L A M A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE

tel. 502 053 214

Wieniec, chleb i dziękczynienie. Dożynki gminy Ryki



Barwnym korowodem sołectwa i Koła Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Ryki przeszły ulicami miasta prezentując swoje wieńce

W niedzielę, mieszkańcy gminy Ryki oraz licznie przybyli goście uczestniczyli w tradycyjnych dożynkach, które były okazją do wspólnego dziękowania za tegoroczne plony, integracji oraz dobrej zabawy.

Uroczystości rozpoczęły się zbiórką delegacji wieńcowych przy Kościele pw. Najświętszego Zbawiciela w Rykach. Punktualnie w południe odprawiona została Msza Święta Dziękczynna za zbiory.

Po nabożeństwie barwny korowód dożynkowy prowadzony przez Orkiestrę Dętą OSP w Rykach przeszedł ulicami miasta w kierunku placu dożynkowego.

Podczas części oficjalnej głos zabrali zaproszeni goście - przedstawiciele władz samorządowych, organizatorzy oraz osoby wspierające lokalne inicjatywy. Następnie odbyła się ceremonia wręczenia chleba dożynkowego, symbolu pracy rolników i urodza-

ju oraz prezentacja delegacji wieńcowych z poszczególnych sołectw.

Kolejnym ważnym punktem programu było wręczenie nagród dla wyróżniających się rolników z terenu gminy, którzy swoją codzienną pracą przyczyniają się do rozwoju lokalnego rolnictwa. Po tej części wystąpił Rycki Chór Miejski, prezentując bogaty repertuar utworów patriotycznych i ludowych.

O godz. 17 sceną zawładnęły lokalne zespoły artystyczne: Dziecięcy Zespół Tańca Ludowego Ryki, Zespół Tańca Ludowego Ryki oraz Kapela „Rykowiacy”, którzy zaprezentowali piękne choreografie oraz tradycyjną muzykę ludową.

Wieczór upłynął pod znakiem muzyki i tańca. Od godziny 18.30 trwały występy zespołów śpiewaczych, a o 19.30 rozpoczęła się potańcówka z zespołem DREWUTNIA. Na zakończenie dnia, na scenie pojawił się zespół Defis, który porwał publiczność do wspólnej zabawy swoimi największymi przebojami.

US



Rękodzielnicy prezentowali swoje prace, które można było kupić



Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Moszczance przygotowały na tegoroczne dożynki nowość: posiłek żniwiarza (świeżonka). Był pyszny! Nie trzeba było namawiać przechodniów na skosztowanie



Hitem na stoisku Koła Gospodyń Wiejskich z Brusowa były ciasta i babeczki domowej roboty

Więcej zdjęć
na naszym portalu

ryki.24wspolnota.pl



Mieszkańcy gminy z przyjemnością podziwiali występy artystów na scenie



Na zakończenie dnia, na scenie pojawił się zespół Defis, który porwał publiczność do zabawy

RYK

Ruch II zaczyna nową przygodę

Przed zespołem z Ryk początek rozgrywek w Klasie B. Podopieczni Borysa Piotrowskiego rozpoczną zmagania w Gołębiu.

Od tego sezonu drugi skład białozielonych będzie walczył w grupie 11 zespołów. Skład będzie złożony głównie z młodych zawodników, którzy jeszcze w poprzednim sezonie grali w rozgrywkach młodzieżowych.

ROZMOWA Z Borysem Piotrowskim, trenerem Ruchu II Ryki

Drużyna jest głodna gry i ma ogromną motywację do walki

W Borys, czy Ruch II jest gotowy na nowe granie?
- Według mnie tak, ale wszystko okaże się po pierwszych spotkaniach. Dla mnie jest to pierwsze zetknięcie z taką ligą i sam jeszcze nie wiem, czego mogę się spodziewać,



Borys Piotrowski

natomiast po sparingach jestem dobrze nastawiony. Pierwszy mecz już w niedzielę w Gołębiu o 16. Dla młodych chłopaków będzie to pierwszy poważniejszy sprawdzian i jestem ciekaw, jak poradzą sobie z presją. Ważne jest, by od początku pokazać charakter i zaangażowanie, bo to buduje pewność siebie. Z każdym kolejnym meczem drużyna powinna wyglądać coraz lepiej i grać coraz dojrzej.

W Jak twoje zdrowie?
- Jestem po rezonansie,

w czwartek będę miał dokładny opis i wtedy będę wszystko wiedział. Na meczu podczas starcia doznałem kontuzji więzadła pobocznego w kolanie, mam nadzieję, że nie wyjdzie nic groźnego. Mam jednak świadomość, że takie urazy to część sportu i trzeba je przyjmować z pokorą. Nawet jeśli czeka mnie przerwa, drużyna nie może na tym ucierpieć. Sztab i zawodnicy wiedzą, co mają robić. Najważniejsze, żebym jak najszybciej wrócił do pełni sił i mógł wspierać zespół także na boisku.

W Pierwszy rywal. Co wiesz o tym zespole i czego się spodziewasz?
- Nie specjalnie mam jakieś informacje na temat rywala i szczerze nie interesowałem się tym. Skupiamy się na sobie, mamy młody zespół, chcemy grać dobrze w piłkę i zostawić po sobie dobre wrażenie. Zdaję sobie sprawę, że każdy przeciwnik będzie chciał poka-

zać się z najlepszej strony. Dla nas liczy się jednak własny rozwój, a nie dostosowywanie się pod rywala. Jeżeli utrzymamy konsekwencję i koncentrację, to wynik przyjdzie sam.

W Czujesz, że masz silną ekipę?
- Myślę, że tak, ale wszystko okaże się w trakcie sezonu. Tak jak mówię - nie wiem, czego się spodziewać w tej lidze, w końcu jest to już piłka seniorska. Dla mnie i chłopaków będzie to nowość i dobre miejsce do zbierania doświadczenia. Widać jednak, że drużyna jest głodna gry i ma ogromną motywację do walki. Każdy trening pokazuje, że potencjał jest duży i tylko od nas zależy, jak go wykorzystamy. Dopiero po rundzie lub całym sezonie będę mógł określić, czy jestem zadowolony, ale wierzę w ten zespół.

mp

TERMINARZ KLASY B

RUNDA JESIENNA

Kolejka 1 – 23-24 sierpnia

Widok Lublin – KS Serniki
Laskovia Baranów – Legion Tomaszowice
Powiślak II Końskowola – TJMMNW Lublin
Hetman II Gołb – MKS II Ryki
Kadet Lisów – Orleń Nowodwór
Lewart II - pauza

Kolejka 2 – 30-31 sierpnia

KS Serniki – Orleń
Ruch II – Kadet
TJMMNW – Hetman II
Lewart II – Powiślak II
Widok – Laskovia
Legion - pauza

Kolejka 3 – 6-7 września

Laskovia – KS Serniki
Powiślak II – Legion
Hetman II – Lewart II
Kadet – TJMMNW
Orleń – Ruch II
Widok - pauza

Kolejka 4 – 13-14 września

KS Serniki – Ruch II
TJMMNW – Orleń
Lewart II – Kadet
Legion – Hetman II
Widok – Powiślak II
Laskovia - pauza

Kolejka 5 – 20-21 września

Powiślak II – Laskovia
Hetman II – Widok
Kadet – Legion
Orleń – Lewart II
Ruch II – TJMMNW
KS Serniki - pauza

Kolejka 6 – 27-28 września

KS Serniki – TJMMNW
Lewart II – Ruch II
Legion – Orleń
Widok – Kadet
Laskovia – Hetman II
Powiślak II - pauza

Kolejka 7 – 4-5 października

Powiślak II – KS Serniki
Kadet – Laskovia
Orleń – Widok
Ruch II – Legion
TJMMNW – Lewart II
Hetman II - pauza

Kolejka 8 – 11-12 października

KS Serniki – Lewart II
Legion – TJMMNW
Widok – Ruch II
Laskovia – Orleń
Powiślak II – Hetman II
Kadet - pauza

Kolejka 9 – 18-19 października

Hetman II – KS Serniki
Kadet – Powiślak II
Ruch II – Laskovia
TJMMNW – Widok
Lewart II – Legion
Orleń - pauza

Kolejka 10 – 25-26 października

KS Serniki – Legion
Widok – Lewart II
Laskovia – TJMMNW
Powiślak II – Orleń
Hetman II – Kadet
Ruch II - pauza

Kolejka 11 – 8-9 listopada

Kadet – KS Serniki
Orleń – Hetman II
Ruch II – Powiślak II
Lewart II – Laskovia
Legion – Widok
TJMMNW - pauza

Z Antolakiem po lepsze wyniki

Zwycięstwem 4:2 zakończyli ostatni test piłkarze Orleń Nowodwór. A w niedzielę początek sezonu w Lisowie. Zespół Patryka Antolaka, który został nowym trenerem, zagra z Kadetem. Początek o godz. 11.

ROZMOWA Z Patrykiem Antolakiem, trenerem Orleń Nowodwór

Chcemy poprawić wynik z poprzedniego sezonu

W Jak ocenisz próbę generalną przed ligą?
- Od samego początku nie było to łatwe spotkanie. Mimo to udało nam się wyjść na prowadzenie po bramce Czarka Mroza.



Przed Orleńami pierwszy mecz o punkty. Powodzenia!

Niestety występują jeszcze niedokładności w naszej grze, wiele pracy przed nami. Po przerwie to gospodarze wyszli na prowadzenie, ale ostatnie mecze pokazują, że umiemy odrobić straty z nawiązką i wygrać spotkanie. Bardzo dobra końcówka meczu, strzelamy trzy bramki i wygramy. Jednak nie osiadamy na laurach, bo przed nami bardzo, ale to bardzo dużo pracy.

W Przed zespołem pierwszy mecz. Jak będzie?

- Nie wiadomo, czego się tak naprawdę spodziewać po Kadecie. Pierwsze dwa sparingi to wyso- ka wygrana, w drugim zremisowa- li z beniaminkiem A-klasy. Nie będziemy w tym meczu faworytem. Zapowiada się ciężkie spotkanie mimo wszystko. Mam nadzieję, że będę dys-

ponował najmocniejszą kadrą i sprawimy, że to Orleń będą się cieszyć z trzech punktów na inaugurację rozgrywek.

W Jak wygląda sytuacja kadrowa?

- Trenujemy dwa razy w tygodniu, większość zawodników jest w delegacjach, co jest po prostu urokiem niższych lig. Mimo tego nie łamiemy się.

Skupiliśmy się w ostatnim czasie na aspektach, które wymagają zdecydowanej poprawy.

W O co powalczycie w tym sezonie?

- Nie chcę obiecywać nie wiadomo czego na samym początku tej przygody. Przede wszystkim chcemy poprawić słaby wynik z poprzedniego sezonu. Będzie ciężko, bo liga jest wyrównana.

W Skąd decyzja o poprowadzeniu Orleń Nowodwór?

- Lubię wyzwania, a praca w Nowodworze jest jednym z tych wyzwań. Prezes Maciej Jurkowski przedstawił swoją wizję klubu i po owocnych rozmowach postanowiłem podjąć się pracy w Orleń.

W Jesteś również asystentem trenera w Opolaninie. Będziesz w stanie łączyć dwie funkcje?

- Tak, będę łączył oba stanowiska. W Opolu Lubelskim trenujemy dwa razy w tygodniu, podobnie będziemy trenować w Nowodworze. Nie po raz pierwszy łączę pracę w dwóch zespołach.

BOBRY KARCZMISKA - ORLEŃA NOWODWÓR 2:4 (1:1)

Bramki: Mróz 23', 88', Kawka 73', Gruza 90'.
Orleń: Calka - testowany, Wojtaś, Materka, Kryczka, Bakoń, Królik, Gruza, Nowicki, Wetoszka, Mróz. Ponadto **grali:** Kawka, Baran, testowany, Gdula, Kępka, Chmielewski, Wojtaś.

mp

Orleńa w Lublinie!

W minioną sobotę piłkarze i piłkarki Orleń Nowodwór wraz z rodzicami mieli przyjemność wybrać się na wyjazd do Arena Lublin, gdzie obejrze- li spotkanie Motoru Lublin z Piastem Gliwice.

Atmosfera na stadionie była niesamowita - emocje, doping i piękno piłki nożnej w najlepszym wydaniu!
- Dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami w tym dniu. Razem tworzymy niezapomniane chwile - mówią przedstawiciele klubu.

mp



Czarni z kompletem. Zaczął Łubianka, skończył Klimek

Piłkarze z Dębina rozpoczęli sezon w Klasie A z przystupem. Podopieczni Daniela Cienkowskiego wygrali 4:0 na boisku GLKS-u Michów.

Prowadzenie dla Czarnych dał Maksymilian Łubianka, który po zagranie z Pawłem Osojca podciął piłkę nad bramkarzem. Po chwili podwyższył Igor Świątek. Napastnik Czarnych otrzymał piłkę po rzucie rżymym po krótko rozegranym rzucie rżymym przez Łubiankę i strzelił z 5 metrów.



Gracze Czarnych rozpoczęli sezon od pewnej wygranej w Michowie. Przed ekipą dwa mecze z Amatorem. W pucharze i w lidze

W 53 minucie było 3:0. Osojca znalazł się z lewej strony boiska i wrzucił do Juliana Pielaka, który zamknął akcję. Kropkę nad „i” postawił Wiktor Klimek.

Łubianka odebrał piłkę rywalowi i wyłożył piłkę koledze, który w sytuacji sam na sam pokonał bramkarza.

- Wykonaliśmy swoje zadanie. Tak naprawdę wynik mógł być okazalszy. GLKS miał swoje okazje po stałych fragmentach gry, ale udało się zachować czyste konto. Smuci kontuzja Pawła Marcza. Trzymamy kciuki za jego powrót do zdrowia. Wykonaliśmy zadanie. To pierwszy z 26. kroków, które musimy uczynić. Jedziemy dalej - mówi Paweł Cienkowski, zawodnik Czarnych.

J. Moczulski, Kajka, Marczak (21' J. Pielak), Pataj (82' M. Moczulski), Łubianka, Osojca (65' Klimek), Cienkowski (55' Milde), Surmacz, I. Świątek (75' Napora).

Bez „napinki” i z „napinką”

Przed Czarnymi dwa mecze z Amatorem Leopoldów-Rososz. Oba spotkania odbędą się w Dęblinie.

W środę stawką będzie awans do kolejnej rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. - Taki mecz traktujemy jako bój sparingowy, bez

napinki, ale wiadomo, że chcemy zwycięstwa - mówi Paweł Cienkowski.

Zawodnik Czarnych przyznaje, iż sobotnie spotkanie będzie ważyło dużo więcej. - Do ligi pochodzimy troszkę inaczej. Naszym celem jest być w czubie tabeli. Jak można się domyślić, Amator będzie jedną z tych ekip, z którą będziemy rywalizować o wysokie miejsca. Takie mecze musimy wygrywać. Zrobimy wszystko, żeby triumfować. Przede wszystkim nie możemy zawieść naszych kibiców - dodaje.

mp

Kapitan Czarnych został tatusiem!



Artur Szlendak został tatusiem. Na świat przyszedł syn Maksymilian

Kapitan drużyny Czarnych Dęblin Artur Szlendak został 14 sierpnia szczęśliwym ojcem.

O godzinie 9:58 na świat przyszedł jego syn Maksymilian, który urodził się w szpitalu w Puławach. Pocięcha ważyła 3640 g i mierzyła 52 cm.

„Sprandi” nie krył radości i dumy, szczególne słowa uznania kierując do swojej żony Dominiki. - Wielkie podziękowania i ogromne brawa dla mojej dzielnej żonki - podkreślił sportowiec.

mp

ROZMOWA Z Piotrem Komosą, napastnikiem Czarnych Dęblin

Wiek to tylko liczba. Muszę pociągnąć ten wózek

W Piotrze, o co powalczą Czarni w tym sezonie?

- Oczywiście, że chodzi tylko i wyłącznie o awans, bo jak najbardziej nas na to stać. Chcemy grać widowiskowo i skutecznie, żeby kibice mieli z naszych meczów radość. Drużyna jest dobrze przygotowana i każdy z nas ma w głowie jasno określony cel. Wierzę, że determinacja i ciężka praca pozwolą nam osiągnąć to, co sobie założyliśmy.

W Będziesz dostępny częściej niż w ostatnich rozgrywkach?

- Będę - jak najbardziej - częściej, tylko niech zdrowie pozwoli. Bez kontuzji będę grał tyle, na ile pozwoli trener (śmiech - przyp. red.). A przy okazji przyniosę dużo plusów dla całej drużyny, żeby osiągnąć cel, jakim jest awans. Zależy mi, żeby być ważnym ogniwem zespołu, bo piłka wciąż sprawia mi ogromną frajdę. Chcę też pokazać młodszemu kolegom, że odpowiednie podejście i zaangażowanie robią różnicę. Im więcej dam od siebie, tym bardziej drużyna na tym zyska.

W Dlaczego tak było?

- Było tak, ponieważ chciałem poświęcić więcej czasu rodzinie i trochę odpocząć od piłki nożnej, żeby za nią zatęsknić i wrócić głodny gry. I szczerze - czuję ten głód i wiem, że to będzie owocowało. Dobrze mi zrobiła ta przerwa, bo nabrałem świeżości psy-



komosa do wywiadu (fot. Mariusz Janiszewski)

chicznej. Czuję, że mam teraz więcej energii i motywacji do treningów. Odpoczynek był potrzebny, ale teraz czas znowu dać z siebie wszystko na boisku.

W Czas mija, a tu jesteś prawie najstarszym zawodnikiem...

- Niby tak, ale wiek to tylko liczba. Najważniejsze jest to, na ile się czujemy. Myślę, że jeszcze parę lat grania zostało. Z doświadczeniem przy-

chodzi też większy spokój i pewność siebie. Mogę dzielić się tym, czego nauczyłem się przez lata, z młodszymi kolegami. Wiek nie musi być przeszkodą, a wręcz przeciwnie - może być atutem.

W Pociągniesz ten wózek?

- Zrobię wszystko, co w mojej mocy, ale pociągnąć ten wózek musimy wszyscy razem - cała drużyna Czarnych. Piłka nożna to sport zespołowy i nikt sam nie osiągnie sukcesu.

su. Każdy z nas ma swoją rolę do odegrania i tylko razem możemy stworzyć coś wyjątkowego. Jeśli wszyscy będziemy iść w jednym kierunku, to efekty przyjdą szybciej, niż się spodziewamy.

W Ekipę Czarnych tworzy też sporo młodzieży. Czyba trzeba się cieszyć, że jest ich aż tyle?

- Oczywiście, że trzeba się cieszyć. Młodzież ma chęć grać w piłkę. To nasza przyszłość. Postaram się dać im jak najwięcej radości z gry na boisku. Dla młodych zawodników kontakt z seniorską piłką to bezcenne doświadczenie. Ważne, żeby nie bali się podejmować decyzji i uczyli się odpowiedzialności na murawie. Jeśli będą ciężko pracować, to za kilka lat to oni będą ciągnęli tę drużynę do sukcesów.

W Znasz słowo „zakończenie przygody z piłką”? Bierzesz pod uwagę taki fakt, czy jeszcze młodzieńszek da radę?

- Oczywiście, że jeszcze dam radę. Jak wspomniałem kiedyś, czekam, aż będę mógł zagrać wspólny mecz z synem w jednym barwach i wtedy dopiero będę myślał o zawieszeniu korków. Piłka nożna jest dla mnie pasją i trudno wyobrazić sobie życie bez niej. Czerpię ogromną satysfakcję z treningów i meczów. Dopóki zdrowie i forma pozwolą, będę walczył o każdą piłkę jak dawniej.

mp
RYK

Orlęta Nowodwór
Zapraszają na
TURNIEJ
O PUCHAR PREZESA KLUBU
Dla roczników
2015 i młodszy
2018 i młodszy

Wpisowe
400 zł

23.08. 2025r
9:00
Nowodwór

Zapewniamy
Medale dla każdego
Puchary dla drużyny
Nagrody indywidualne
Strefa gastronomiczna
Atrakcje dla dzieci

Zapisy
785 570 986
Aplikacja FC-APP

Amator rozbił BKS. „Czteropak” Jawoszka! Gol prezesa!

Piłkarze Amatora rozpoczęli sezon od wysokiej wygranej. Podopieczni Wojciecha Kryczki rozbili 6:1 BKS Bogucin. Bohaterem spotkania był Sebastian Jawoszek. Młody napastnik Amatora zdobył cztery gole.

Prowadzenie naszym dał Patryk Czaplicki. W końcówce pierwszej połowy otrzymał podanie na głowę od Mateusza Jakubca i otworzył wynik zawodów. Goście zdołali wyrównać po zmianie stron, ale za strzelanie wziął się 18-latek. Jawoszek, który w dwóch meczach Pucharu Polski zdobył aż siedem goli, rozstrzelał się na dobre też w lidze.

W 55 minucie otrzymał podanie od Karola Wałachowskiego. Obroncy pobiegli w stronę bramki, a Sebastian został na siódmym metrze, gdzie tylko dostawił nogę. Chwilę później było już 3:1. - Dostałem podanie od „Czapli”, który wyprzedził obrońcę i zagrał do mnie głową. Wykończyłem sytuację strzałem z dystansu -



W Amatorze rośnie następca Mateusza Nakoniecznego. Sebastian Jawoszek na inaugurację zdobył cztery bramki. Gdyby dodać gole z meczów Pucharu Polski, 18-latek ma na koncie 11 trafień w trzech bojach!

opisuje. W 68 minucie „Seba” miał na koncie hat-tricka. - Skończyłem świetną piłkę od Przemka Polaka, który podał mi pomiędzy obrońców. Później Marek Świętochowski zagrał piłkę w stronę Michała Biłosa. Zastąpił ją i ściągnął obrońcę na siebie. Dobiłem do futbolówki i trafiłem - dodaje.

Kropkę nad „i” postawił Michał Biłos. Grający prezes Amato-

ra przełobował bramkarza.

- Patrząc na wynik, to każdy może powiedzieć, że było fajnie, miło i przyjemnie. W pierwszej połowie obie ekipy miały swoje szanse. BKS zagrał ofensywnie. Starali się narzucić swój styl grania. Dla nas kluczowa była szeroka kadra. W takich warunkach atmosferycznych świeże siły odegrały dużą wagę - mówi Wojciech

Kryczka.

Szkoleniowiec przyznaje, że w szatni mówił swoim zawodnikom, by byli cierpliwi. - Straciliśmy bramkę, ale zespół zareagował super. Wróciliśmy do strzelania goli i mamy okazały wynik. Końcówka to sporo niedokładności, za dużo podań otwierających. Cieszymy się, że dobrze weszliśmy w ligę - dodaje.

- W pierwszej połowie spotkanie było bardzo wyrównane. Przeciwnicy tworzyli sobie dużo sytuacji. My również. Dobrze się stało, bo na przerwę schodziliśmy z gole. To nas podbudowało, ale szybko straciliśmy gola. Cieszy dobra reakcja zespołu. Trafiłem na 2:1, a później jeden z rywali dostał czerwoną kartkę. Grało się nam łatwiej i mogliśmy śrubować wynik. Chociaż pierwsza połowa nie wyglądała najlepiej, to w drugiej połowie pokazaliśmy, że walczymy o awans - mówi Sebastian Jawoszek, zawodnik Amatora.

AMATOR LEOPOLDÓW -ROSOSZ - BKS BOGUCIN 6:1 (1:0)

Bramki: Czaplicki 45', Jawoszek 55', 62', 68', 74', M. Biłos 80' - 48'.

Amator: Świętochowski - Czaplicki, Bukowski, M. Imas, Pierkosz, Beczek (55' Mazurek), M. Jakubiec (68' Kupiec), R. Imas (68' Kalbarczyk), Wałachowski (70' Iwanek), Jawoszek (75' Płachciak), Polak (60' Mi. Biłos).

Czerwona kartka: BKS Bogucin 59'.

Z Czarnymi i z... Czarnymi

Najbliższe dni to mecz Pucharu Polski oraz ligowy.

Co ciekawe, Amator dwukrotnie zagra w Dęblinie z Czarnymi. W środę o godz. 17:30 powalczy o awans do IV rundy, zaś w sobotę o punkty.

- To niespotykana sytuacja. Przed nami derby z rywalem zza meczy. Obie drużyny mierzą wysoko. Zapewne zdecyduje dyspozycja dnia, koncentracja. Przygotowujemy się na solidne granie. Chcemy pokazać się z jak najlepszej strony. Zapraszam na obiekt w Dęblinie - mówi Wojciech Kryczka, opiekun Amatora.

mp

KALSA A

WYNIKI 1. KOLEJKI

Amator - BKS Bogucin 6:1
KS Góra Puł. - Mazowsze 5:3
GLKS Michów - Czarni 0:4
Leokadiów - Żyrzyniak 3:2
KS Uniszowice - LZS Poniatowa 5:1
Orły - Wilki 0:2
Zawisza - Garbarnia 2:1

TABELA KL. A

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Amator	1	3	6:1
2	KS Uniszowice	1	3	5:1
3	Czarni Dęblin	1	3	4:0
4	KS Góra Puławska	1	3	5:3
5	Wilki Wilków	1	3	2:0
6	GSKS Leokadiów	1	3	3:2
7	Zawisza Garbów	1	3	2:1
8	Żyrzyniak Żyrzyn	1	0	2:3
9	Garbarnia Kurów	1	0	1:2
10	Mazowsze	1	0	3:5
11	Orły Kazimierz	1	0	0:2
12	LZS Poniatowa	1	0	1:5
13	GLKS Michów	1	0	0:4
14	BKS Bogucin	1	0	1:6

NASTĘPNA KOLEJKA (23.08., godz. 16:00):

Czarni - Amator, (24.08., godz. 11:00): Mazowsze - Garbarnia, BKS Bogucin - Zawisza, Wilki - GLKS Michów, LZS Poniatowa - Orły, Żyrzyniak - KS Uniszowice, KS Góra Puławska - GSKS Leokadiów.

A przed nami puchar. Zagrają IV-ligowcy

Przed zespołami z okręgu lubelskiego III runda Pucharu Polski. Do gry wchodzi zespoły z IV ligi. Będzie ciekawie. Zwycięzcy wywalczą promocję do kolejnej fazy, która została zaplanowana na 3 września.

Przed nami emocjonujące pojedynki w III rundzie Pucharu Polski w okręgu lubelskim. Do rywalizacji wchodzi drużyny z IV ligi, co gwarantuje wysoki poziom i sporo niespodzianek. Stawką jest awans do kolejnej fazy rozgrywek zaplanowanej na 3 września 2025 roku.

PROGRAM III RUNDY (20.08., godz. 17:00)

Polesie Kock - POM-Iskra Piotrowice
TJMMNW Lublin - Sokół Konopnica
Cisowianka Drzewce - Lublinianka Lublin
Albatros Świdnik - Powiślak Końskowola
Żyrzyniak Żyrzyn - Górnik II Łęczna
OSH33 Tajfun Ostrów Lubelski - Janowianka Janów Lubelski
Huragan Siostrzytów - Lewart Lubartów
Ruch Ryki - Tur Milejów
Ludwiniak Ludwin - BKS Bogucin
Tarasola Cisy Nałęczów - Mo-



Przed piłkarzami Czarnych i Amatora dwa mecze w ciągu kilku dni. W środę Puchar Polski, zaś w sobotę liga

tor II Lublin S.A.
AF Głusk - Avia II Świdnik - KS Ciecierzyn
(20.08., godz. 17:30)
Czarni Dęblin - Amator Le-

opoldów-Rososz (27.08., godz. 17:00)
Orły Kazimierz - Granit Bychawa

WYNIKI II RUNDY

KS Góra Puławska - Żyrzyniak Żyrzyn 1:2
Orion Niedzwica Duża - POM Iskra Piotrowice 0:1
Vrotcovia Lublin - Huragan Siostrzytów 1:4
Wodnik Uścimów - Górnik II Łęczna 2:3
Polesie Kock - LKS Kamionka 3:1
BKS Bogucin - Hetman Gołęb 3:2
LZS Krężnica Jara - Ludwiniak Ludwin 0:3
Laskovia Baranów - Czarni Dęblin 0:5
Zawisza Garbów - Amator Rososz-Leopoldów 2:5
Roztoczanie Chrzanów - KS

Drzewce 0:10
KS Nasutów - KS Ciecierzyn 2-2 (k. 1:3)
Piaskovia Piaski - Cisy Nałęczów 2:3
Orły Kazimierz Dolny - Opola-nin Opole Lubelskie 3:2
Albatros Świdnik - Ruch Popkowie 8:5
TJMMNW Lublin - Sygnał Chodel 5:0
Motor III Lublin - Powiślak Końskowola 1:6
Garbarnia Kurów - Tajfun Ostrów Lubelski 2:4
Orły II Kazimierz Dolny - Sokół Konopnica 0:2
AF Głusk - Avia II Świdnik - przeł.

mp

Nieudana inauguracja. Mazowsze kończyło w osłabieniu

Piłkarze ze Stężycy rozpoczęli kolejny sezon w Klasie A od porażki.

Podopieczni Marcina Gajdzińskiego ulegli KS-owi Góra Puławska. Zaczęło się dobrze, bo pierwszego gola w meczu z beniaminkiem zdobył Sebastian Szewczyk. Niestety, miejscowi bardzo szybko zdołali wyrównać, a następnie objął dwubramkowe prowadzenie. W 37 minucie straty zmniejsz-

zył Patryk Zimny.

Druga połowa zaczęła się najgorzej, jak tylko mogła. Tuż po wznowieniu gry miejscowi podwyższyli prowadzenie. Na domiar złego, po niespełna kwadransie drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę obejrzał Daniel Filiks. KS zdobył piątą bramkę, zaś Mazowsze zdołało zmniejszyć rozmiary porażki za sprawą Karola Majka.



Piłkarze Mazowsza rozpoczęli rozgrywki od porażki 3:5 na boisku beniaminka z Góry Puławskiej

KS GÓRA PUŁAWSKA - MAZOWSZE STĘŻYCA 5:3 (3:2)

Bramki: 11', 25', 33', 48', 82' - Szewczyk 7', Zimny 37', K. Majek 90'.

Mazowsze: Grzebalski (46' Wolszczak) - Busz (60' Bednarczyk), Reda, Filiks, Gil, Mika (60' Basaj), Marczak, Rutkowski, Sitkiewicz (60' Jermolik), Zimny, Szewczyk (80' K. Majek).

Czerwona kartka: Filiks 58', za dwie żółte kartki.

mp

Ruch zбитy w Lubartowie. Gąska z kontuzją

Lewart Lubartów rozpoczął nowy sezon IV ligi lubelskiej od imponującego zwycięstwa. Ruch nie miał większych szans. Przegrał 0:6. To druga porażka ekipy Sebastiana Kozdrója.

Na listę strzelców wpisali się: dwukrotnie Paweł Myśliwiecki, a także Łukasz Najda, Denys Demianenko, Dawid Skoczylas oraz Arkadiusz Bednarczyk. Co ciekawe, trzech z nich: Demianenko, Skoczylas i Bednarczyk debiutowało tego dnia w barwach Lewartu, uświetniając premierowe występy bramkami.

Pierwsze minuty dla gości, później pełna dominacja Lewartu
Spotkanie rozpoczęło się od niebezpiecznej próby Bartłomieja



Mateusz Nakonieczny i spółka zostali rozbici przez Lewart

Bułhaka, najlepszego strzelca Ruchu w poprzednim sezonie. Jego uderzenie w 5. minucie pewnie wyłapał jednak Damian Podleśny. Była to jedna z nielicznych okazji gości.

Chwilę później gospodarze przejęli kontrolę nad meczem. Już w 8.

minucie wynik otworzył Łukasz Najda, a w kolejnych minutach przewaga biało-niebieskich tylko rosła. W 22. minucie na 2:0 podwyższył Demianenko, a siedem minut później trzecią bramkę zdobył Myśliwiecki. Ten sam zawodnik w 41. minucie wykorzystał rzut

karny, ustalając rezultat pierwszej połowy na 4:0.

Kolejne trafienia po przerwie

Po zmianie stron Lewart nie zwolnił tempa. W 51. minucie swoją debiutancką bramkę zdobył Skoczylas, a chwilę później wynik spotkania na 6:0 ustalił Bednarczyk. Mimo kolejnych prób, m.in. strzału Wiktora Szymony czy dwukrotnych trafień w słupki Krystiana Żelisko, wynik nie uległ już zmianie.

Udany debiut trenera Bonina

Dla Grzegorza Bonina, byłego zawodnika m.in. Górnika Łęczna i Korony Kielce, był to pierwszy oficjalny mecz w roli szkoleniowca Lewartu. Jego zespół zaprezentował się znakomicie, imponując ofensywnym stylem gry i skutecznością.

LEWART LUBARTÓW - RUCH RYKI 6:0 (4:0)

Bramki: Najda 8', Demianenko 22', Myśliwiecki 29', 41' (k.), Skoczylas 51', Bednarczyk 57' / **Lewart:** Podleśny - Kompanicki, Niewęglowski, Smirnov, Plesz (46' Gede), Skoczylas (75' Kuźma), Szymona (62' Wolski), Bednarczyk (62' Aftyka), Najda (70' Raczyński), Myśliwiecki (70' Zieliński), Demianenko (62' Żelisko).

Ruch: Belka - Gąska (35' Sz. Wasilewski), Tchórzewski, Nastalski, Żelazko, Koźlak (54' Beczek), Głodek (30' Bł. Woźniak), Rafeld, Oleksiuk, Bułhak, Nakonieczny (75' A. Piotrowski).

Żółte kartki: Bednarczyk, Kompanicki, Gede.

mp

IV LIGA

WYNIKI 2. KOLEJKI

Huragan - Orłeta Ł. 1:5
Granit - Hetman 1:5
Łada - Tomasovia 1:2
Lewart - Ruch 6:0
Tanew - Motor II 1:3
Tur - Start 0:1
Orłeta R. - Bug 3:2
Lublinianka - Janowianka 3:1

TABELA IV LIGI

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Hetman Zamość	2	6	6:1
2.	Orłeta Radzyń P.	2	6	7:3
3.	Start Krasnostaw	2	6	5:3
4.	Lublinianka Lublin	2	4	4:2
5.	Tomasovia	2	4	3:2
6.	Lewart Lubartów	1	3	6:0
7.	Orłeta Łuków	2	3	5:2
8.	Tur Milejów	2	3	3:1
9.	Motor II Lublin	1	3	3:1
10	Łada Biłgoraj	2	3	3:3
11	Janowianka	2	3	4:5
12	Bug Hanna	2	0	4:6
13	Tanew	2	0	4:7
14	Huragan	2	0	2:9
15	Ruch Ryki	2	0	1:8
16	Granit Bychawa	2	0	1:8

NASTĘPNA KOLEJKA (23.08., godz. 16:00): Ruch - Tanew, Orłeta - Bug, Start - Granit, Motor II - Tur, Tomasovia - Lewart, Janowianka - Łada, Orłeta R. - Lublinianka, Hetman - Huragan.

ROZMOWA Z Sebastianem Kozdrójem, trenerem Ruchu Ryki

Musimy wyciągnąć wnioski

W Jak ocenisz spotkanie?

- Od samego początku gospodarze byli lepszym zespołem. I to pod każdym względem. Na dodatek sami popełniliśmy błędy przy dwóch pierwszych bramkach. To nakreśliło gospodarzy, którzy kontrolowali przebieg wydarzeń na boisku.

W A w pierwszej połowie...

- No właśnie. Bartłomiej Gąska doznał kontuzji mięśnia dwugłowego. Musi dojść do



siebie. Obawiam się, że będzie potrzebował kilku tygodni odpoczynku. To drugi bardzo

ważny zawodnik w drużynie, który musi pauzować. W czasie inauguracji straciliśmy Borysa Piotrowskiego.

W A co z nim?

- W czwartek ma wizytę u specjalisty. Przeszedł badanie rezonansem magnetycznym. W spotkaniu z Ładą doznał kontuzji kolana.

W Po dwóch meczach nie macie ani jednego punktu...

tu...

- Musimy wyciągnąć wnioski. Warto pamiętać, że graliśmy z mocnymi zespołami. W tej lidze jest kilka takich. Warto zwrócić uwagę, że gramy w wyższej klasie rozgrywkowej. Chcemy się przełamać i zanotować dobry wynik. Na ten moment takiego nie zanotowaliśmy.

W A w sobotę...

- Przyjedzie beniaminek.

Tanew Majdan to dla nas zupełnie nieznaną drużynę. Od soboty wziąłem się za szukanie materiałów, analizę. Podejrzewam, że nie będzie to tak dobry zespół jak Lewart. Zagramy u siebie i wszyscy liczymy, że jeśli zagramy dobre spotkanie, przełamiemy się.

W A w środku tygodnia...

- Puchar Polski. Przyjedzie do nas Tur Milejów. To również beniaminek czwartej ligi.

Z tym zespołem rywalizowaliśmy o mistrzostwo Klasy Okręgowej.

W Jak plany?

- Dla nas najważniejsza jest liga. Puchar Polski traktujemy jako dodatek. Mogę zapewnić, że szansę otrzymają zawodnicy, którzy do tej pory grali mnie oraz gracze z szerokiej kadry, jak również nasza młodzież z rezerw.

mp

ROZMOWA Z Bartłojem Bułhakiem, napastnikiem Ruchu Ryki

Robi się nam spory problem

W Co się stało?

- Myślę, że złożyło się na to kilka czynników. Mieliśmy kilka braków kadrowych w tym meczu. Do tego doszła kolejna kontuzja w naszej drużynie w trakcie meczu. Głównym czynnikiem była jednak klasa rywala. Było widać różnicę jakościową w tym meczu. Rywale od początku meczu dominowali w każdym aspekcie. Myślę, że Lewart spokojnie zajmie miejsce w czołowej „trójce” w tym sezonie.

W Nie ma Borysa Piotrowskiego, wypadł Bartek Gąska. Ciężko będzie bez nich....

- Dokładnie, Borys i Bartek to dwóch bardzo ważnych zawodników w naszej drużynie. Ciężko jest ich zastąpić. Niestety, szczęście nam nie sprzyja od



samego startu sezonu. Wypadło dwóch podstawowych graczy i robi się nam spory problem. Jest to jednak szansa dla innych chłopaków, którzy regularnie trenują.

W Tak wysoka porażka zapewne Was nie złamie?

- Nie mamy czym się łamać.

Jesteśmy beniaminkiem tej ligi i większość chłopaków dopiero się ogrywa na tym poziomie. Wiedziałem przed startem sezonu, że kilka drużyn na pewno będzie poza naszym zasięgiem. Widać różnicę poziomów pomiędzy „Okręgowką”, a czwartą ligą.

W Tanew. W weekend wypadłoby już zdobyć punkty....

- Przed nami mecz z beniaminkami. Tutaj już musimy zdobywać punkty. Na pewno zrobimy wszystko, aby pierwsze punkty zostały w Rykach.

W Fajna ta czwarta liga?

- Oczywiście, że tak. Lepiej grać z solidnymi ekipami niż wygrać po 5:0 w Klasie Okręgowej. Na pewno dużo więcej wynosi się z meczów w czwartej lidze. Mamy bardzo młody zespół. To na pewno będzie procentować. Czwarta liga to już jest piłka na fajnym poziomie. Piękne murawy i ładne stadiony. Nic tylko się cieszyć, walczyć, trenować i podnosić swoje umiejętności.

mp

Gąska: Raczej nie zdążę



Bartłomiej Gąska zszedł z boiska już w pierwszej połowie. Teraz trwa wyścig z czasem czy doświadczony obrońca zdąży na sobotnie spotkanie z beniaminkiem

Już w pierwszej połowie boisko musiał opuścić Bartłomiej Gąska.

Doświadczony obrońca doznał kontuzji mięśnia dwugłowego. - Przy szybkim starcie zakuła mnie „dwójka”. Myślę, że to nadciągnięcie, a nie naderwanie - mówi 26-latek.

Wychowanek Ruchu przyznaje, że raczej nie zagra w najbliższej kolejce. - Spróbuję, ale może być problemem, by zagrać w sobotę. Trudno powiedzieć, ile będę musiał pauzować. Mam nadzieję, że niezbyt długo. Chcę grać i pomóc Ruchowi - dodaje.

mp

RYK